


Tomasz Ciesielski
Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0002-3254-1261>

Antoniego Zabłockiego relacja o pobycie Katarzyny II i Józefa II w Chersoniu i na Krymie w roku 1787

Od lipca 1784 r. na wcielonych do Rosji 10 lat wcześniej terenach nadczarnomorskich działała polska placówka handlowo-dyplomatyczna, która w 1786 r. została podniesiona do rangi konsulatu. Przez około trzy i pół roku zlokalizowana była w Chersoniu, zajmując podnajmowane pomieszczenia, a następnie wiosną 1788 r., na polecenie księcia taurydzkiego Grigorija Potiomkina wykonującego rozkaz Katarzyny II, przeniesiona została wraz z przedstawicielstwami dyplomatycznymi innych europejskich państw do odległego o ponad 400 kilometrów Mirgorodu (Mirhorodu)¹. W tym nowym miejscu funkcjonowała trzy lata i na początku 1792 r. powróciła do Chersonia, ale po wydaleniu konsula już tylko jako agentura dyplomatyczna. Niewątpliwie przy tym ostatecznie zakończyła działalność w trakcie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. Dzieje tego pierwszego polskiego nadczarnomorskiego konsulatu zostały pokrótce przedstawione przez Tadeusza Korzона², Jana Reychmana³ i Jerzego Michalskiego⁴, obszerniej, ale tylko w odniesieniu

1 H. Halm, *Gründung und erste Jahrzehnt von Festung und Stadt Cherson 1778–1788*, Wiesbaden 1961, s. 116.

2 T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania ze stanowiska administracyjnego i ekonomicznego*, t. III, Warszawa 1897, s. 152, 292, 387.

3 J. Reychman, *Konsulaty zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej*, „Sprawy Morские i Kolonialne” 1935, t. II, z. 1, s. 122.

4 J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 670–671.

do trzech ostatnich lat jego istnienia, przez Jerzego Łojka⁵. Najwięcej informacji o konsulacie można znaleźć w pracy Marka Mądziaka poświęconej polskimi inicjatywom handlowym nad Morzem Czarnym pod koniec XVIII w. i na początku XIX w.⁶, a także w artykule mojego autorstwa *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*⁷

Od połowy 1784 r. do końca 1791 r. kierownikiem placówki, od lata–jesieni 1786 r. w randze konsula, był Antoni Zabłocki⁸. Informacje biograficzne na temat jego życia i działalności publicznej znaleźć można w pracach J. Łojka i M. Mądziaka – ten ostatni pokusił się o napisanie pierwszego biogramu tego słabo znanego polskiego dyplomaty czasów stanisławowskich⁹. Zwalnia mnie to z obowiązku obszerniejszego przedstawienia sylwetki Zabłockiego w niniejszym studium, zwłaszcza że mimo prowadzonej

5 J. Łojek, *Z działalności konsulatu polskiego w Mirgorodzie w latach 1789–1791*, „Zeszyty Historyczne UW” 1960, t. 1 (*Studia z zakresu historii Polski nowożytnej i najnowszej*), s. 3–18; idem, *Materiały do historii polskiej służby zagranicznej w latach 1788–1792*, „Przegląd Historyczny” 1962, R. LIII, z. 3, s. 524, 527.

6 M. Mądziak, *Polskie inicjatywy handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984, s. 58–98.

7 T. Ciesielski, *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego*, red. M. Cetwiński, M. Janik, M. Nita, Częstochowa 2018, s. 767–794.

8 Departament Interesów Cudzoziemskich już pod koniec 1785 r. podjął decyzję o podniesieniu Zabłockiego do rangi konsula – oficjalnego przedstawiciela dyplomatycznego króla i Rzeczypospolitej na południu Rosji. Od kwietnia do września 1786 r. trwały uwiecznione powodzeniem starania, aby władze carskie wyraziły na to zgodę. Stanisław August 8 VII 1786 r. podpisał patent mianujący Zabłockiego konsulem. Patent ten dotarł do Chersonia 29 października, a Zabłocki odebrał go 17 XI 1786 r. Patent Stanisława Augusta mianujący A. Zabłockiego konsulem (język francuski), Warszawa 8 VIII 1786, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Królestwa Polskiego [dalej: AKP], 94, k. 321; A. Deboli do Stanisława Poniatowskiego, Petersburg 1 i 26 IX 1786, AGAD, AKP, 269, k. 238v, 267; Stanisław August do A. Debolego, Warszawa 16 IX 1786, AGAD, AKP, 378, k. 95v; A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 3 I, 18 IV, 21 VII, 29 VIII 1786, AGAD, AKP, 94, k. 169v, 191v, 203v, 208; A. Dzieduszycki do A.P. Potockiego, Warszawa 28 X, 8 XI 1786, *ibidem*, k. 211v, 214; raport A. Zabłockiego, Cherson 18 XI 1786, *ibidem*, k. 350; M. Mądziak, *Antoni Zabłocki – konsul Rzeczypospolitej w Rosji*, „Rocznik Lubelski” 1977, R. XX, s. 122–123; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 80, 144; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 4; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 772.

9 M. Mądziak, *Antoni Zabłocki...*, s. 117–129.

od kilku lat kwerendy archiwalno-bibliotecznej nie udało mi się znaleźć nowych informacji na jego temat.

Na dobrą sprawę można stwierdzić, że poza zdawkowymi informacjami na temat służby Zabłockiego w armii koronnej w latach sześćdziesiątych XVIII w. oraz w szeregach konfederatów barskich – tę ostatnią opłacił kilkuletnią niewolą w Rosji, w Kazaniu i Petersburgu¹⁰ – niewiele wiadomo o jego obrotach życiowych i dokonaniach przed objęciem agentury w Chersoniu. Jedynie można się domyśleć, że w trakcie niewoli poznał dobrze język rosyjski, jak też realia życia społeczno-gospodarczego i częściowo politycznego w państwie Katarzyny II, a po powrocie około 1780 r. do Rzeczypospolitej związał się z ludźmi z otoczenia Stanisława Augusta. To zapewniło mu pracę w charakterze agenta królewskiego na terenach nadczarnomorskich Imperium Rosyjskiego, z której podjęciem zbyt szybko się nie spieszył, skoro minęło ponad pół roku nim od uzyskania nominacji jesienią 1783 r. stawiał się w Chersoniu latem 1784 r.¹¹

W trakcie sześciopółrocznego pobytu na terenach nadczarnomorskich Zabłocki prowadził początkowo typową działalność agenta handlowego – informował króla oraz Departament Interesów Cudzoziemskich o sytuacji gospodarczej w Chersoniu i na południu Rosji (z uwzględnieniem Krymu), koniunkturze i cenach towarów rolnych i leśnych, jak też o działalności polskich kompanii („Kompanii Handlowej Polskiej”), spółek i domów handlowych (Stanisława Poniatowskiego, Piotra Teppera). Sporo uwagi poświęcał sytuacji polityczno-społecznej w regionie, a zwłaszcza mającym znaczny wpływ na sytuację demograficzną w pogranicznych województwach Rzeczypospolitej postępom w kolonizacji

¹⁰ *Ibidem*, s. 118–120; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 58.

¹¹ AGAD, AKP, 94, k. 1–72; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 121; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 58, 151. J. Reychman pomylił się, datując rozpoczęcie urzędowania Zabłockiego w Chersoniu na 1782 r. Ponadto uważa, że Zabłocki był autorem *O konsulach narodów handlowych* wydanej w 1791 r. i został nobilitowany w 1792 r. (J. Reychman, *op. cit.*, s. 122). M. Mądzik ustalił, że broszura *O konsulach...* była przekładem rozprawy von Stecka *Von den Consuln handelnder Nationem* (M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126).

terenów nadczarnomorskich Rosji oraz poczynaniom i planom księcia Potiomkina związanym z zagospodarowaniem podległych jego władzy terenów. Osoba księcia taurydzkiego bardzo często pojawia się na kartach korespondencji Zabłockiego, który zajmował się też zakupem towarów dla króla, np. w lutym 1786 r. pomarańczy, a wiosną 1787 r. koni¹².

Zapewne już pod koniec 1784 r., a na pewno w 1785 r. Zabłocki podjął normalne obowiązki konsularne. W ich ramach wydawał paszporty podrózne i starał się roztaczać opiekę nad poddanymi króla Stanisława Augusta, którzy przybywali na tereny nadczarnomorskie (nie tylko Rosji, ale też do ejaletu oczakowskiego Imperium Osmańskiego) czy to w poszukiwaniu pracy, czy też sprzedając towary rolnicze i leśne. Zabłocki zabiegał o uwolnienie Polaków uwięzionych w Rosji (doprowadził do zwolnienia wciąż przetrzymywanych 13 konfederatów barskich), rozwiązywał kwestie sporne między Rosjanami i Polakami, tak prywatnie, jak też o charakterze publicznym, związane z kontaktami transgranicznymi¹³.

W ramach obowiązków służbowych, ale też i dbając o swoje interesy, często opuszczał Chersoń, podróżując na Krym, do Bohopola czy Dubna w Rzeczypospolitej, a na początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w. także do nowo powstającego miasta Mikołajowa. Najbardziej spektakularną i prestiżową podróż odbył zimą-wiosną 1787 r. do Kaniowa, w którym dołączył do świty Stanisława Augusta, ale raczej nie uczestniczył w spotkaniu króla z imperatorem Katarzyną II¹⁴. Nie była to jego jedyna funkcja reprezentacyjna

12 Raporty A. Zabłockiego, Chersoń 19/8 II 1786, 5 v/24 IV, 15/4 v, 3 (S.S.) i 28/17 VII, 3 VIII/22 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 277, 375-376, 380v, 388v-389, 397v-399, 400v; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773.

13 J. Michalski, *op. cit.*, s. 670-671; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 7-11; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773-776.

14 A. Dzieduszycki do P. Potockiego, Warszawa 28 X 1786, AGAD, AKP, 94, k. 211v-212; A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 9 I, 2 II 1787, *ibidem*, k. 217v, 218v; raport A. Zabłockiego, 3 II/22 I 1786, *ibidem*, k. 258-270; wykaz wydatków nadzwyczajnych od 13 VIII 1784 do 30 XI 1785, *ibidem*, k. 244; M. Mądziak, *Antoni Zabłocki...*, s. 122, 125; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 774. Zabłocki nie jest wymieniany wśród osób towarzyszących Stanisławowi Augustowi w trakcie wizyty na galerze imperatorowej, por. np. M. Karkocha, „Gazeta Warszawska” księdza

w tym roku, gdyż kilka miesięcy później jako oficjalny przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej uczestniczył w uroczystościach organizowanych z okazji pobytu Katarzyny II i cesarza Józefa II w Chersoniu¹⁵. Niewątpliwie też Zabłocki uczestniczył jako konsul w innych oficjalnych uroczystościach organizowanych przez lokalne władze, np. związanych z pobytami w mieście księcia Potiomkina, zmianą komendantów garnizonu, celebracją urodzin, imienin i rocznic koronacji Katarzyny II itp. Stosunkowo niewiele natomiast wiadomo o jego udziale w życiu społecznym i towarzyskim Chersonia, a później Mirgorodu, zapewne uważał to za prywatną część swojego życia i pomijał takie wydarzenia w swoich listach, skupiając się bardziej na wysokich kosztach utrzymania na terenach nadczarnomorskich.

Przez cały okres pobytu w Chersoniu, a następnie w Mirgorodzie Zabłocki bacznie obserwował sytuację polityczną w regionie i raportował o niej do Warszawy królowi i urzędnikom Departamentu Interesów Cudzoziemskich. Wraz z upływem czasu coraz bardziej zajmowała go ta właśnie działalność. W swoich niekiedy bardzo rozbudowanych raportach donosił o poczynaniach wysokich urzędników carskich z Potiomkinem na czele, o stanie carskiej armii i floty, a po wybuchu wojny tureckiej o działaniach zbrojnych, ruchach i kondycji wojsk carskich. Sporządzał też swoje memoranda o Potiomkinie, stanie rosyjskich interesów nad Morzem Czarnym i nastrojach wśród ludności zamieszkującej lewobrzeżną Ukrainę. Nie stronił również od relacjonowania życia społecznego, nie unikając informacji o charakterze plotkarskim¹⁶.

W raporcie napisanym 20 grudnia 1790 r. do Deputacji Interesów Cudzoziemskich Zabłocki zapewniał, że interesował się wszystkimi sprawami, które zaliczały się „do dobra krajowego i jego pożytku”, zwłaszcza poczynaniami sąsiadów mogącymi szkodzić

Stefana Łuskiny o podróży Stanisława Augusta Poniatowskiego do Kaniowa w 1787 r., „Przegląd Nauk Historycznych” 2011, R. X, nr 2, s. 120–121.

¹⁵ List A. Zabłockiego, Chersoń 21/10 Augusti 1787, AGAD, AKP, 94, k. 409–430.

¹⁶ J. Łojek, *Z działalności...*, s. 7–11; J. Michalski, *op. cit.*, s. 670–671; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773–776.

interesom Rzeczypospolitej¹⁷. Pod koniec swojej misji w Rosji wykazywał wręcz nadmierne zainteresowanie wydarzeniami militarnymi i politycznymi rozgrywającymi się w regionie czarnomorskim, po którym intensywnie podróżował¹⁸. Wiosną 1791 r. zaniepokoiło to władze rosyjskie do tego stopnia, że naczelnik-gubernator namiestnictwa jekaterynosławskiego Wasilij Kachowski wezwał Zabłockiego do Elizawetgradu (obecnie Kropywnycki) i udzielił ostrej reprymendy, że wykracza poza swoje kompetencje dyplomatyczne nie tylko taką działalnością, ale też uprawianiem kontrabandy i rozpowszechnianiem nieprawdziwych wieści o stanie wojska carskiego i przebiegu działań wojennych¹⁹. Zabłocki nie zaprzestał jednak swojej działalności, a co więcej zaczął się interesować kontaktami Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego z Grigorijem Potiomkinem²⁰. Doprowadziło to w końcu do uznania go w grudniu 1791 r. za osobę *non grata*, co skutkowało nakazem natychmiastowego opuszczenia Rosji. Zabłocki dostosował się do tego na przełomie 1791 i 1792 r., opuścił placówkę dyplomatyczną, która przy znacznie ograniczonym zakresie kompetencyjnym funkcjonowała w Chersoniu jeszcze blisko pół roku, do wybuchu wojny polsko-rosyjskiej 1792 r.²¹ Sam Zabłocki po powrocie do Rzeczypospolitej był aktywny do okresu insurekcji kościuszkowskiej, a następnie wycofał się z życia publicznego i to na długi okres, gdyż aż do śmierci w 1819 r.²²

17 J. Łojek, *Z działalności...*, s. 5. Por. też M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 125.

18 M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 125.

19 A. Zabłocki do Departamentu Interesów Cudzoziemskich, Mirgorod 2 IV 1791, AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP], 15, k. 201v–202; A. Zabłocki do Stanisława Augusta, Mirgorod 2 i 21 IV 1791, *ibidem*, 209–210v; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 97; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

20 J. Zboiński do A. Zabłockiego, Bałta 11 XI 1791, AGAD, ZP, 15, k. 267–267v; A. Zabłocki do Stanisława Augusta, Mirgorod 16 XI 1791, *ibidem*, k. 268–268v; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126; idem, *Polskie inicjatywy handlowe...*, s. 97–98; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 12–13; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

21 Raporty A. Zabłockiego, Mirgorod 8, 15 i 23 XII 1791, oraz Złotopole–Mirgorod 17 I 1792, AGAD, ZP, 15, k. 271–277; J. Łojek, *Materiały...*, s. 527; idem, *Z działalności...*, s. 14–16; M. Mądzik, *Antoni Zabłocki...*, s. 126–127; J. Michalski, *op. cit.*, s. 671; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 776.

22 T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 768.

Zdaniem J. Łojka „załatwianie spraw czysto konsularnych nigdy nie zaspakajało [...] ambicji Zabłockiego”, który wykazywał duże zamiłowanie do tzw. wielkiej polityki, do czego nie miał mieć predyspozycji. Ta ostatnia uwaga wydaje się zbyt daleko idącą, choć niewątpliwie Zabłocki nie powinien był zajmować się sprawami wykraczającymi poza zakres rzeczowy i terytorialny swojej działalności. Nie powinien był też ustawiać się w roli swobodnego, nieformalnego doradcy króla. Jednak niewątpliwie nie można odmówić mu pracowitości, a najlepszym tego dowodem jest obszerna jego korespondencja z królem i Departamentem Interesów Cudzoziemskich. Sam Zabłocki w jednym z raportów podsumowujących działalność w mijającym roku twierdził, że napisał 1400, a otrzymał 900 listów, choć nie sprecyzował w jakim okresie, bo wątpliwe, że w samym 1790 r.²³ Wiadomo jednak, że pomiędzy Warszawą a Chersoniem i Mirgorodem przez cały czas urzędowania Zabłockiego utrzymywany był stały kontakt listowny, a korespondencja wychodziła początkowo raz, a później dwa razy w tygodniu²⁴, co sprawia, że podane liczby mogą być wiarygodne, choć dla całego okresu lat 1784–1790.

Do dnia dzisiejszego zachowała się tylko niewielka część tej korespondencji, około setki listów Zabłockiego zebranych w dwóch jednostkach archiwalnych wchodzących w skład Archiwum Królestwa Polskiego²⁵ i Archiwum Popielów²⁶. Samo archiwum konsulatu nie zachowało się, choć zapewne zostało wywiezione przez Zabłockiego i jego współpracowników z Rosji. Prawdopodobnie jednak Zabłocki, zgodnie z ówczesną praktyką obowiązującą w polskich służbach dyplomatycznych, potraktował dokumentację wytworzoną w czasie pracy konsulatu jako swoją własność i w obawie o ujawnienie działalności agenturalnej w trakcie pobytu

23 Sprawozdanie z działalności konsulatu w roku 1790, AGAD, ZP, 15, k. 188–188v; J. Łojek, *Z działalności...*, s. 17–18.

24 A. Dzieduszycki do A. Zabłockiego, Warszawa 2 III, 21 VII, 15 VIII 1786, AGAD, AKP, 94, k. 192v–193, 204, 205; raporty A. Zabłockiego z 24/13 XII i 31 XII 1785 dotarły do Warszawy 21 I 1786, *ibidem*, k. 247, 249; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 773–774.

25 AGAD, AKP, 94, k. 219–443v, 459–462.

26 AGAD, ZP, 15, s. 1–299.

na terenach nadczarnomorskich zniszczył archiwum w trakcie lub po upadku powstania kościuszkowskiego²⁷. Dlatego też podstawowym źródłem informacji o jego działalności są raporty i memoranda będące wartościowym źródłem na temat funkcjonowania placówki handlowo-dyplomatycznej, później konsularnej, jak też o sytuacji w nowo włączonych do Imperium Rosyjskiego prowincjach południowych. Swoje uwagi i oceny formułował na podstawie własnych doświadczeń, jak też obserwacji pracy przedstawicieli innych państw akredytowanych w Chersoniu, przede wszystkim konsula cesarskiego Johanna Rosarowitza. Zabłockiego cechowała olbrzymia spostrzegawczość, intuicja i zdolność do interpretowania dostrzeżonych faktów i zjawisk. Ponadto nie stronił od pisania obszernych raportów, choć w tym przypadku można mu zarzucić zbyt dużą wiarę we własne umiejętności erudycyjne przy zbyt małej dbałości o poprawność językową i skłonności do używania rusycyzmów. Znaleźć je można w wielu listach, w tym także w publikowanej poniżej jego najobszerniejszej relacji, niezwykle przy tym ciekawej, a dotyczącej pobytu Katarzyny II i Józefa II w Chersoniu oraz ich wspólnego objazdu Krymu od 14 maja do 13 czerwca 1787 r.²⁸

Pobyt obojga imperatorów w Chersoniu i na Krymie, choć nie zbyt długi, gdyż trwający 19 dni (licząc od 22 maja do 10 czerwca, gdy odbyło się pożegnalne przyjęcie w Karasubazarze), odbił się w 1787 r. szerokim echem w Europie, ale taki był jego cel²⁹.

²⁷ Szerzej: T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 768–769.

²⁸ W notatce prasowej, która ukazała się na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, przypisano Katarzynie II i Józefowi II odwiedzenie także Kinburna i podróż na Krym drogą wodną przez Liman Dnieprowsko-Bohski, co nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach: Moskwa, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, lipiec 1787, s. 659.

²⁹ Informacje o podróży Katarzyny II i Józefa II do Nowej Rosji i na Krym znaleźć można we wszystkich biografiach tych władców, jak też w opracowaniach poświęconych wojnie rosyjsko-austriacko-tureckiej 1787–1792, tzw. kwestii wschodniej, czy stosunkom rosyjsko-osmańskim w XVIII w. Stosunkowo skromna jest natomiast literatura poświęcona tylko temu wydarzeniu. Najpełniejszy opis podróży Katarzyny II od strony organizacyjnej oraz postawionych celów z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej: N. Bessarabova, *Putšestviâ Ekateriny Velikoj po Rossii: ot Arosavlâ do Kryma*, Moskwa 2014. Drobiazgowo przedstawienie przebiegu podróży z licznymi odesłaniami do drukowanego materiału

Katarzyna II, wyruszając wraz z liczącą 3 tys. ludzi świtą i eskortą z Sankt Petersburga 2 stycznia 1787 r. w objazd przyłączonych pomiędzy 1774 (jako cezurę czasową przyjmując pokój w Küczük Kajnardży, gdyż wojska rosyjskie zajęły tereny między Dnieprem a Bohem już w latach 1769–1770) a 1783 r. terenów, w pierwszej kolejności chciała zademonstrować światu, że należą one do Imperium Rosyjskiego i stanu tego nie należy kwestionować. Przede wszystkim chodziło o Półwysep Krymski przyłączony wbrew postanowieniom traktatowym. Udział w tym objeździe zaproszonych ambasadorów Wielkiej Brytanii Alleyna FitzHerberta, Francji Louisa-Philippe’a Sègura i cesarskiego Johanna Ludwiga von Cobenzla (a w Chersoniu czekali na orszak cesarzowej inni dyplomaci przybyli ze Sztambułu i Wiednia³⁰), a przede wszystkim cesarza Józefa II – choć podróżował jako hrabia Falkenstein, to w rzeczywistości nikt nie miał wątpliwości, że występował jako władca Monarchii Habsburskiej – wzmacniał wymowę polityczną tej podróży, niezależnie od dodania jej splendoru. Podkreślał akceptację ze strony władztwa habsburskiego aktu inkorporacji Półwyspu Krymskiego, a jednocześnie stwarzał dogodną płaszczyznę do zintensyfikowania rozmów dotyczących sojuszu skierowanego swoim ostrzem przeciwko Imperium Osmańskiemu. Rosja usiłowała wciągnąć Austrię do konfliktu zbrojnego z Turcją, gdyż po

źródłowego: G. Esipov', *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuŭ Rossii v' 1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1890, R. IX, t. XXXI; 1891, R. X, t. XXXII–XXXV; 1892, t. XXXVI–XXXVII – praca podzielona na 11 części, pobyt w Chersoniu w t. XXXIV, s. 237–253; podróż po Krymie, t. XXXIV, s. 407–426, t. XXXV, s. 232–245, 361–383, t. XXXVI, s. 295–299. Obszerne omówienie T. Adamczyk, *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahre 1787*, „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven” 1930, Neue Folge, Bd. VI, H. 1, s. 25–53; inne: D.M. Griffiths, *Discovers the Crimea*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 2008, Neue Folge, Bd. LVI, H. 3, s. 339–348. Jeżeli pominąć artykuły Aleksandra Brücknera, wydane przy tym tylko po niemiecku i rosyjsku (niem.: *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahr 1787*, „Russische Revue” 1873, Bd. II, s. 1–33, 97–132), to polska historiografia skupia się na spotkaniu w Kaniowie, np. Z. Zielińska, „*Król wydał trzy miliony, czekał trzy miesiące, by widzieć Katarzynę przez trzy godziny*”. *Po co ta podróż?*, [w:] Stanisław August i jego Rzeczpospolita. *Dramat państwa, odrodzenie narodu. Materiały z wykładów*, Warszawa 2013, s. 183–194; M. Karkocha, *op. cit.* O wyprawie Józefa II na tle innych jego podróży: A. Bógdał-Brzezińska, *Józef II – turysta w podróży służbowej*, „Turystyka. Nowe Trendy” 2018, t. VI, s. 235–236.

30 List A. Zabłockiego, Chersoń 22/11 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 382.

doświadczeniach z lat 1768–1774 zależało jej na pozyskaniu aktywnych i chętnych do udziału w wojnie sojuszników, a dobitnie świadczy o tym gra polityczna prowadzona względem Rzeczypospolitej, zwieńczona spotkaniem Stanisława Augusta z Katarzyną II na galerze na Dnieprze pod Kaniowem. Niewątpliwie też imperatorowej i jej doradcom zależało na sprowokowaniu Imperium Osmańskiego do wojny, do której Rosja była przygotowana, a przynajmniej tak raportowali Katarzynie dowódcy wojskowi. Istotne było też wzmocnienie prestiżu władzy imperatorskiej tak w samym państwie rosyjskim, jak i na arenie międzynarodowej. Cele te zostały osiągnięte, podobnie jak inne założone przed podróżą, którymi było uświetnienie 25. rocznicy objęcia tronu carsko-imperatorskiego przez Katarzynę II czy zapoznanie się ze stanem zagospodarowania przyłączonych na przestrzeni kilkunastu mijających lat terenów, czyli „Nowej Rosji”. Ten ostatni element przy tym znacznie silniej od osiągniętych efektów politycznych zakorzenił się w tzw. pamięci historycznej za sprawą „wiosek potiomkinowskich”. Całkowicie niezasłużenie, gdyż mamy do czynienia z mitem utrwalonym na bazie swoistego paszkwilu politycznego autorstwa czy to osób chcących ośmieszyć samą podróż imperatorowej, czy niechętnych Potiomkinowi. Ten ostatni w rzeczywistości nie ukrywał, że zarządzana przez niego gubernia boryka się z problemem napływu nowych osadników, jak też z podjętymi pracami, których celem było ozdobienie oraz wizualne unowocześnienie miast i wsi³¹. Tego ostatniego dowodzi korespondencja konsula polskiego w Chersoniu, a zwłaszcza jego listy z maja 1787 r.

Już w pierwszym liście napisanym po powrocie z Kaniowa Zabłocki poinformował adresata, zapewne sekretarza Departamentu Interesów Cudzoziemskich Antoniego Dzieduszyckiego, że 5 maja (24 IV) przybył kurier z informacją o wyruszeniu Katarzyny II z Kijowa i planowanym jej przybyciu do Chersonia po 15 maja. Opatrzył to komentarzem: „rozumiem, iż porozpoczynanych statków,

³¹ A.M. Pančenko, „Potemkinskie derevni” kak kul’turnyj mif; http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin_village.html (dostęp: 12 IX 2021).

bram tryumfalnych i innych nowości niedawno uprojektowanych nie pokończą; mówią, iż w Kremieńczuku pałac tak niedokończony, iż imperatorowa jmcj wcale w nim stać nie będzie mogła”³². Już w kolejnym, napisanym 9 maja, musiał przyznać, że pomylił się w tym względzie i donosił o pospiesznie prowadzonych pracach budowlanych przy wznoszeniu bramy tryumfalnej i rozbudowie przeznaczonych na kwatery dla Katarzyny II rezydencji miejskiej księcia Potiomkina o kilkanaście pokoi, jak też o wznoszeniu domów dla innych spodziewanych gości. W samym mieście zaczęto instalować piramidy i inne ceremonialne detale architektoniczne, prowadzono prace porządkowe, zburzono stare, „ladajskie” domki i na ich miejscu budowano nowe, w innych odnowiono fasady. Także admiralicji chersońskiej udało się przyspieszyć budowę trzech okrętów, ukończyć flotyllę statków rzecznych do przewozu cesarzowej i jej świty, jak też galerii dla widzów przy stoczni. Zabłocki skorygował także informacje o podróży imperatorowej, gdyż Kijów miała opuścić dopiero 15 maja. Tego samego dnia wyruszyć z Wiednia w podróż miał Józef II „pod imieniem grafa von Falkenstein”³³, który w rzeczywistość przybył wraz z generałem Józefem hrabią Kinsky i switą liczącą „nie więcej nad 20 osób” do Chersonia już 14 maja o godzinie piątej i zamieszkał w wyremontowanym domu konsula cesarskiego Johanna Rosarowitza. W mieście było już wtedy kilku dyplomatów i wysokich urzędników rosyjskich, na czele z ambasadorem w Stambule Jakowem Bułhakowem, a także część dworu imperatorskiego. Nie zdążył jednak jeszcze przybyć Potiomkin, a należało odpowiednio podejmować i zabawiać Józefa II³⁴. To okazało się jednak zbędne, gdyż „graf Falkenszteyn” wieczorem 15 maja wyruszył na spotkanie Katarzyny II³⁵. Przed 15 maja do Chersonia przybył Prot Potocki, a w następnych dniach podskarbi litewski Stanisław Poniatowski,

32 List A. Zabłockiego, Chersoń 24 IV/5 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 375.

33 List A. Zabłockiego, Chersoń 28 IV 1787, AGAD, AKP, 94, k. 377v–378.

34 List A. Zabłockiego, Chersoń 15/4 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 380.

35 List A. Zabłockiego, Chersoń 22/11 V 1787, AGAD, AKP, 94, k. 382.

książę Józef Lubomirski, Fryderyk Józef Jan Kanty Moszyński, ksiądz kanonik Michał Ossowski i wielu innych Polaków³⁶.

Nie zachowały się listy z okresu pobytu Katarzyny II w Chersoniu, zapewne Zabłocki, zajęty uczestniczeniem w różnych uroczystościach, ich wtedy nie pisał. Kolejny jego list pochodzi dopiero z 10 lipca i zapowiedział w nim przesłanie dokładnej relacji z pobytu imperatorowej „i w nim czynionych zabaw i czynność kurs dokładnie opisany”³⁷. Cztery dni później poinformował, że opóźni się wysyłka relacji, gdyż dostrzegłszy

[...] wiele omyłek w cyfrze [zaszyfrowanym liście – T.C.], właśnie upatruję pewnej okazji przez którą by można cyfrę przesłać do poprawienia i list w którym bym się mógł wypisać śmieie. Rzecz pewna, że nic ważnego nie ma, jednak ciekawości warte są kawałki i interesujące polityczne obserwacje³⁸.

Zapewne Zabłocki nie znalazł godnego zaufania umyślnego i 11 sierpnia poinformował, że relację wyśle z Polski, gdyż na prośbę księdza Ossowskiego szykował się do podróży do Śmiły, w której przebywał Potiomkin³⁹. Ostatecznie jednak Potiomkin zmienił swoje plany i konsul wstrzymał się z podróżą⁴⁰, a relację wyekspediował 21 sierpnia w wersji, która nie narażała go na szykany ze strony administracji rosyjskiej w razie jej przejęcia. Stąd zapewne wiele w niej zdań wręcz sławiących imperatorową i prowadzoną przez nią politykę wewnętrzną. Z drugiej zaś strony brak informacji o pewnych wydarzeniach, o których czy to Zabłocki nie miał wiedzy, czy wołał o nich przemilczeć. W swojej relacji podawał daty dzienne według kalendarza gregoriańskiego, doliczając 11 dni do obowiązującego w Chersoniu kalendarza juliańskiego.

³⁶ Listy A. Zabłockiego, Chersoń 15/4 i 22/11 v 1787, AGAD, AKP, 94, k. 380, 383.

³⁷ List A. Zabłockiego, Chersoń 10 VII/29 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 384.

³⁸ List A. Zabłockiego, Chersoń 3 VII (S.S.) 1787, AGAD, AKP, 94, k. 388.

³⁹ List A. Zabłockiego, Chersoń 11 VIII/31 VII 1787, AGAD, AKP, 94, k. 402.

⁴⁰ List A. Zabłockiego, Chersoń 25/14 VIII 1787, AGAD, AKP, 94, k. 430.

Tekst źródłowy

Raport nr 18 Antoniego Zabłockiego, Chersoń 21 VIII 1787,
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Kró-
lestwa Polskiego, 94, k. 409–430

Chersoń 10/21 Augusti⁴¹ 1787 A[nno]

Odpis dnia 7 Septem[bris]⁴²

*Monseigneur*⁴³

Przystępując do opisanja bytności N[ajjaśniejszej] Imperatoro-
wej Jejmości⁴⁴ w Chersoniu, zaczynam od przyjazdu Cesarza Jmci
Rzymskiego⁴⁵ poprzedzającego [pobyt – T.C.] tutejszej monarchini
kilkoma dniami. Który stanąwszy w Chersoniu dnia 15 Maii⁴⁶ o godzi-
nie 11⁴⁷ po północy, tegoż samego dnia po południu obszedł cały
forsztat⁴⁸ kupiecki, greckim zwany.

Dnia 16. zrewidował całą fortecę chersońską, cytadelę oddzie-
lającą Admiralicję⁴⁹ od fortecy, kwarantannę na wyspie⁵⁰ sytu-
owaną i lazarety, lądowy i morski, zbudowane niżej Chersonu,

41 Sierpień.

42 Wrzesień.

43 Mój Panie, Eminencjo.

44 Katarzyna II [Sophie Friederike Auguste von Anhalt-Zerbst] (2 v 1729 – 17/6 XI 1796),
cesarzowa Rosji w latach 1762–1796.

45 Józef II Habsburg (13 II 1741 – 20 II 1790), cesarz, władca Świętego Cesarstwa
Rzymskiego (Monarchii Habsburskiej) w latach 1765–1790.

46 Maja.

47 Zapewne pomyłka pisarska, a chodziło o godzinę jedenastą przed półno-
cą – w literaturze podaje się datę przybycia Józefa II do Chersonia 14/3 maja.

48 Przedmieście.

49 Admiralicja Chersońska – dowództwo i zarząd rosyjskiej floty wojennej Morza
Czarnego i Morza Azowskiego, tu w rozumieniu albo kwatery dowódczej, albo
szerzej kompleksu stoczni oraz przedsięwzięciach związanych z budową i wy-
posażeniem okrętów wojennych.

50 Wyspa Kwarantanna (Карантинний острів), obecnie w granicach Cherso-
nia, znajduje się na niej dzielnica Korabel (Корабел).

ku Głębokiej⁵¹, formujące piękny widok ku Chersonowi i w najlepszym utrzymywane porządku i ochędóstwie⁵², które też największą ściągnęły animadwersją⁵³ Cesarza Jmci, bo kwarantannę wcale w ladajakim zastał porządku, tak co do umieszczenia pasażyrów, jako też towarów podpadających przetrząsaniu, obczyszczeniu i okurzeniu co do ostatka, których prawdziwie nie ma gdzie składać, chybaży ze szkodą kupca, ponieważ wszystko zbrukać i zamoczyć, lub w niwecz obrócić można, gdyż w magazynach (przez ruinę oraz wody dla niskiej onych sytuacji) ani okien, ani drzwiów, ani podzi[e]mia nie ma. Przy tym ściany napojone wodą, zawsze wilgoć szkodliwą utrzymują w sobie, zwłaszcza na towary bogatsze.

Dnia 17. objechał obóz wojskowy w okrągu⁵⁴ Chersonu stojący, nie przyjął w nim żadnych honorów, nie wzbronił jednak stanąć pułkom w paradzie, w których obserwował niedostatek kompletu⁵⁵, ale go znalazł w ludziach z tychże pułków około fortyfikacji codzienne do 6000 robiących. Zastanowiła monarchę pracowitość i ochota żołdata⁵⁶ rosyjskiego do tak ciężkiej roboty, czego podobno żaden kraj w świecie nie dokazuje swoimi ludźmi. Tegoż dnia po południu wyjechał na Głęboką, oglądał port nasz mniej wygodny, ponieważ najmniejszy okręt dla odmiału⁵⁷ brzegów dostąpić nie może do brzegu, a przez to ładunek na okręta i wyładowywanie trudne jest handlującym. Nad to najmniejszej zasłony nie ma od wiatrów, ani schronienia na zimę. Z buriwości [buriności]⁵⁸ na stronie krymskiej⁵⁹ jest niby portem

51 Niewątpliwie chodzi o Głęboką Przystań (Пристань Глубокая), zatokę z portem stanowiącą część Limanu Dnieprowskiego przy ujściu Dniepru, w pobliżu dzisiejszej wsi Sofijiwka (Софіївка).

52 Czystości, schludności.

53 Uwagę.

54 Wokół.

55 Braki w stanie osobowym w stosunku do etatowego.

56 Żołdata, żołnierza.

57 Zamulenia.

58 Określenie niejasne. Termin utworzony od słowa *буря* – burza, może chodzi o dużą częstotliwość lub siłę burz.

59 Chodzi o południowy brzeg Dniepru na wysokości Chersonia.

zimowym, ale i tam przypadkom podległe są okręta, czego doznał nasz „Ś[więt]t[y] Prot”⁶⁰. Z Głębokiej o godzinie 2. po południu powróciwszy, natychmiast przeprzgniętymi⁶¹ pocztowymi końmi udał się do Katerynosławia⁶², miasta nowo założonego wyżej porohów⁶³, naznaczonego stołecznym namiestnictwa tegoż imienia, końcem zjechania się z Imperatorową Jejmią, ponieważ mocno sobie przykrzył w Chersonie⁶⁴. Czym też i nas wszystkich oswobodził od codziennej atencji, nie nadto⁶⁵ miłej przy zatrudnieniach każdego osobnych.

Jakoż prawie w jeden moment stanęli obaj monarchowie na miejscu wspomnianym, Imperatorowa Jejmość wodą z Kremieńczuka⁶⁶, a Cesarz Jmć z Chersonu lądem. Wzajemnie tedy z siebie kontenci⁶⁷, po miłym, jak mi powiadano, przywitaniu się, konferowali z sobą w przytomności samego tylko księcia Potemkina⁶⁸ przeszło godzin dwie⁶⁹. Po skończonej konferencji i wziętych po-

60 Statek handlowy należący do „Kompanii Handlowej Polskiej”.

61 Zmienionymi.

62 Jekaterynosław (Екатеринослав), ob. Dnipro (Дніпро), miasto nad rzeką Dniepr, przy ujściu Samary. Założone w 1776 r. i relokowane w latach 1784–1787, było w latach 1776–1784 centrum guberni noworosyjskiej, od 1783 r. namiestnictwa jekaterynosławskiego. Ponownie centrum namiestnictwa stało się w 1789 r. i swoją rangę miasta gubernialnego, obwodowego utrzymało do końca przynależności do Rosji i ZSRR. Obecnie centrum obwodu dnipropietrowskiego na Ukrainie.

63 Poprzeczne progi skalne na Dnieprze.

64 Do spotkania Katarzyny II i Józefa doszło 18 V 1787 r. w szczerym polu w pobliżu miejscowości Nowe Kajdaki (Новые Кайдаки), dzisiaj część miasta Dnipro. *Dnevnik A.V. Hrapovickogo, 1782–1793. Po podlinnoj ego rukopisi*, red. N. Barsukov, Moskwa 1874, s. 34.

65 Niezbyt.

66 Krzemieńczuk (Кременчук), miasto nad Dnieprem. W XVIII w. w guberni noworosyjskiej, później w namiestnictwie jekaterynosławskim, w latach 1784–1789 jego centrum administracyjne. Obecnie miasto rejonowe w obwodzie połtawskim.

67 Zadowoleni.

68 Grigorij Aleksandrowicz Potiomkin [ros. Григорий Александрович Потёмкин, stąd i Potemkin] (24/13 IX 1739 – 16/5 X 1791), od 1775 r. generał gubernator noworosyjski, od 1784 r. rosyjski feldmarszałek, prezydent Kolegium Wojskowego, głównodowodzący flotą czarnomorską; jeden z faworytów Katarzyny II, księżę Świętego Cesarstwa Rzymskiego od 1776 r., księżę taurydcki od 1787 r.

69 W sygnowanej „Z Austrii dna 13 Czerwca” notatce, która ukazała w „Gazecie Warszawskiej” 1787, nr 54, stwierdzono, że „codziennie prawie miewali z sobą prywatne koneferencje, którym kilka razy Xiążę Potemkin (wielce

siłkach, do samej nocnej pory nie widzieli się z sobą, gdyż ciekawość Cesarza Jmci na godzin kilka odciągnęła go do oglądania nowego owego miejsca ofiarowanego tak wielkiemu imieniowi, a raczej sławie imienia.

Nazajutrz po odprawieniu ceremonii ludzkości monarszej dla poddanych swoich katarzynosławskich, udali się w podróż do Chersonu wspólnie lądem i dnia 22 [maja] przybyli szczęśliwie do Chersonu o godzinie 5 po południu. Wjazd Imperatorowej Jejmości, wspaniały, bez wątpienia musiał zastanawiać Cesarza Jmć w jednej z Imperatorową Jmcią wjeżdżającego karecie. W tym porządku: monarchini tutejsza siedziała po lewej stronie, w środku Cesarz Jmć, a na prawej stronie księżę Potemkin, *vis a vis*⁷⁰ na prawej stronie siedziała grafinia Branicka⁷¹, w środku księżę de Nassau⁷², a po lewej stronie księżę d'Anhalt⁷³; w asystencji mnóstwa karet dworskich napełnionych znacznymi osobami komplektującymi świtę dworską. O półtorej mili od Chersonu kawaleria, stojąca ciągiem aż do bramy tryumfalnej na Wojennym Forsztacie do przyjazdu postawionej, formowała konwój. U bramy uszykowani szlachta chersońska pod wodzą podkomorzego swego majora Sydora Białego, zasłużonego Zaporozcza⁷⁴, kupiectwo pod wodzą głowy swego Doufine Francuza⁷⁵, mieszczaństwo pod starszeństwem Rathmana⁷⁶, konno asystować

od Cesarza szacowany) był przytomny. Na jedną z wspomnianych konferencji, wezwano także Panów de Bulgakow i Herbert”.

⁷⁰ Naprzeciw.

⁷¹ Aleksandra Katarzyna z Engelhardtów Branicka (1754 – 15 VIII 1838), żona hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, dama dworu Katarzyny II. Córka Wasyla von Engelhardta i Marii Potiomkinej, choć próbuje się też uczynić z niej córkę wielkiej księżnej, późniejszej cesarzowej Katarzyny II i hrabiego Siergieja Sałtykowa. Inne przekazy podają, że była kochanką swojego wuja Grigorija Potiomkina.

⁷² Karol Henryk Mikołaj Otto de Nassau-Siegen [Karl Heinrich Nikolaus Otto, Prinz von Nassau-Siegen] (5 I 1745 – 1808), księżę z niemieckiej dynastii Nassau-Siegen, pułkownik francuskiej armii, podróżnik, admirał floty rosyjskiej. W latach 1779–1808 mieszkał na terenie Rzeczypospolitej, później w guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Posiadał indygenat polsko-litewski.

⁷³ Friedrich von Anhalt-Dessau (21 V 1732 – 2 VI/20 V 1794), generał adiutant Katarzyny II, generał porucznik armii rosyjskiej.

⁷⁴ Osoba niezidentyfikowana.

⁷⁵ Osoba niezidentyfikowana.

⁷⁶ Zapewne chodzi o urzędnika – radcę miejskiego, a nie o nazwisko.

przygotowani. Przywitani Panią Chersoniu i przy zaczętych sład huku armat, przez cały Wojenny Forsztat uszykowany różnemi pułkami wspaniałemi, tychże obozami⁷⁷ i połową lekką artylerią, konwojowali aż do wrót fortecy nazwanych Moskiewskimi, gdzie generał Samojułow⁷⁸, generalny natenczas komendant, doczekiwał się zbliżenia Imperatorowej Jmci. Co gdy nastąpiło, komendant fortecy, jm. p. brygadier Sokołow⁷⁹ oddał klucze od fortecy temuż, a j.p. generał przez ręce księcia Potemkina samej monarchini i nowym znowu hukiem okrutnych armat fortecznych ogłosił zbliżony wjazd Pani swojej. Od bramy do kościoła farnego katedralnego pod imieniem Św. Katarzyny⁸⁰ erygowanego wjeżdżała monarchini pomiędzy dwiema liniami uszykowanego najwyborniejszego ludu wojska, na czele którego stał jm. p. generał Repniński⁸¹. Przy ganku kościelnym witali trzech arcybiskupów⁸² Pomazanice Bożą i oddawszy jej krzyż do rąk do pocałowania, śpiewali psalm wdzięczny Bogu i wprowadzili do kościoła, gdzie dzięki oddawszy Panu swemu, Pani Narodów usiadła w krześle tronu swego i w tymże momencie podniósłszy się, przygotowanego z mową arcybiskupa greckiego Beniamina zamówiła na dzień inny, wymawiając się utrudzeniem

77 Zapewne chodzi o tabory pułkowe.

78 Aleksander Samojułow [Александр Николаевич Самойлов, od 27 I 1793 hrabia] (1744 – 1 XI 1814), generał porucznik armii rosyjskiej, krewny Grigorija Potiomkina.

79 Aleksander Sokołow [Александр Степанович Соколов] (zm. 19 I 1793), brygadier wojska rosyjskiego.

80 Sobór Świętej Katarzyny został wybudowany w latach 1781–1786 jako dar dla carycy. Do dnia dzisiejszego zachował się tron, na którym zasiadała w świątyni w 1787 r. Katarzyna II. Cerkiew jest miejscem pochówku Grigorija Potiomkina.

81 Jakub Repniński [Яков Николаевич Репнинский (Репнинской)] (1740–1790), generał major armii rosyjskiej, w 1789 r. awansowany do stopnia generała porucznika.

82 Jednym z tych duchownych był arcybiskup Jekaterynosławskiej i Chersońsko-Tawrydzkiej Eparchii Amboroży Serebrennikow [Амвросий – Авраам Никитич Серебренников (Серебряков)] (1745 – 24/13 X 1792). W źródle wymieniony został też arcybiskup grecki Beniamin – możliwe, że chodzi o przełożonego autonomicznej greckiej metropolii Gotfijsko-Kafijskiej, która przestała istnieć w 1786 r. Trzeciego duchownego nie sposób zidentyfikować. G. Esipow' (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 242, 252) wymienia też jako obecnych arcybiskupa Eugeniusza i biskupa Kirięła. O emerytowanym arcybiskupie Eugeniuszu Bułgarskim, który miał wygłosić w obecności Katarzyny II i Józefa II mowę w języku greckim, wspomina H. Halm, *op. cit.*, s. 92.

podróżnym. Z kościoła udali się wszyscy do cytadeli mimo arsenału, niedokończonego jeszcze, ale ozdobionego porządnie ustawionymi 517 armatami szturmowymi i 132 okrutnymi moździerzami, piramidami z bomb i wałami z kul, granatów i kartaczów zrobionymi. Tu przodkował generał artylerii Gedeonow⁸³, ten raport oddał generałowi encheffowi Millerowi⁸⁴, ów księciu Potemkinowi dla oddania monarchini. Wjeżdżając już do cytadeli spotkał generalitet morski. Kapitan i prezes admiralicji czarnomorskiej⁸⁵ oddał raport przez ręce admirała grafa Czernyszewa⁸⁶, j.p. Mordwinow⁸⁷ zaś przez ręce księcia Potemkina. I nową salwą witał monarchinię wjeżdżającą w cytadelę, z wałów przybliżającą się zaś ku okrętom, ze statków morskich porządnie artylerią opatrzonych. Trzy nowe okręta przygotowane do spuszczenia na przyjazd imperatorów ich[oś]ciów stały się pięknym obiektem miłych gości. I tak monarchini ku nim pojazdy skierować kazała, gdzie zawieszono wszystkie pawilony⁸⁸ okazały kongres⁸⁹ najglówniejszej komendy swojej. Podniesiono najprzód flag imperatorski, generał admirałski, admirałski, wiceadmirałski i kontradmirałski, potym całej flotylii artyleria festynę⁹⁰

83 Piotr Gedeonow [Пётр Иванович Гедеонов] (ur. 1740), w 1787 r. był pułkownikiem artylerii, co odpowiadało stopniowi brygadiera, do stopnia generała majora awansowany w 1790 r.

84 Iwan Meller lub Miller, od 18/6 XII 1788 r. Meller-Zakomelski [Иван Иванович Меллер, Миллер, Мильер, Меллер-Закомельский] (1725 – 10 X 1790), generał anszef, czyli generał dowodzący artylerią rosyjską. Nagrodzony 11 VII/30 VI 1789 r. za opracowanie planów udanego szturm Oczakowa tytułem dziedzicznego barona z prawem do używania honorowego przydomku Zakomelski.

85 Osoba niezidentyfikowana, może chodzić o Marko Wojnowicza [Марк (Марко) Иванович Войнович (Воинович)], kapitana 1. stopnia floty czarnomorskiej, który 16 V 1787 r. został awansowany do stopnia kontradmirała.

86 Iwan Czernyszew [Иван Григорьевич Чернышёв (Чернышев)] (24 XI 1726 – 26 II 1797), hrabia, generał porucznik armii, jako członek Kolegium Admiralskiego tytułowany był admirałem.

87 Mikołaj Mordwinow [Николай Семёнович Мордвинов] (17 IV 1754 – 30 III 1845), jeden z organizatorów floty czarnomorskiej, oficer marynarki wojennej, kapitan 1. stopnia floty czarnomorskiej, od 16 V 1787 r. kontradmirał.

88 Termin niezrozumiały, zapewne chodzi o galę okrętową (flagową).

89 Zgromadzenie.

90 Świątowanie.

ogłosiwszy załpem⁹¹, natychmiast podniosła flag general admiralski, ponieważ księżę Potemkin pierwszy raz, dopiero w tym momencie był witany generałem admirałem Flota Czarnego i Azowskiego Morza. Stąd udał się dwór cały pomimo magazynów i fabrycznych gmachów do konstrukcji okrętowej⁹² należących do pałacu namiestniczego na mieszkanie imperatorowej jejmości przygotowanego, gdzie my wszyscy cudzoziemcy, przysłańcy⁹³ od panów swoich, w średniej sali oczekiwaliśmy na imperatorową jejmości. Z prawdą rzek[ł]szy zdjęci ciekawością tej ceremonii, szliśmy wraz z pojazdami⁹⁴ piechotą i dopiero gdy wysiadła monarchini z pojazdu, wcisnęliśmy się do sali i przechodzącą ukłonem przyzwoitym witaliśmy. Lecz sfatygowana podróżą, schyliwszy nieco głowy, przejść raczyła do gabinetu swego dla wzięcia odpoczynku i nam honor całowania rączki jej odmówiono do dnia następującego, to jest 23 *Maii*.

Szczególniejsza ciekawość oglądania sławionego Chersonu, wcześniej nad zwyczajną porę przerwała sen monarchini, bowiem o godzinie 9 z rana wyjechawszy z pałacu w asystencji Cesarza Jmci, jeszcze raniej do pałacu przybyłego, i księcia Potemkina objeżdżała całe miasto wkoło i środkiem, egzaminowała wspólniejsze budynki, ogromniejsze zabudowania, rozpoczęte fabryki i inne gmachy, wspaniałości i lustru⁹⁵ forszatom przydające. Te zaś wszystkie są skarbowe, gdyż jeszcze nikt z partykularnych nie zdołał nic zabudować ogromnego dla drogości materiałów i robotnika, co też przełożono Imperatorowej Jejmości. Oglądała potym Morski, Polski i Leniwy tak nazwane rynki⁹⁶, i stamtąd powróciła do pałacu swego, gdzie księżę jmc podskarbi wielki litewski⁹⁷,

91 Salwą – termin utworzony przez A. Zabłockiego od rosyjskiego załp (залп).

92 Czyli wzdłuż zabudowań stoczniowych.

93 Posłowie.

94 Obok karet.

95 Błasku.

96 Zapewne chodzi o nazwy zwyczajowe placów w mieście, dzisiaj niemożliwych do zidentyfikowania.

97 Stanisław Poniatowski (23 XI 1754 – 13 II 1833), podskarbi wielki litewski w latach 1784–1790, generał lejtnant wojska koronnego, starosta kaniowski, bohusławski, korsuński i sinnicki, kawaler maltański, który jako obserwator uczestniczył też

minister konstantynopolski j.p. Bułhakow⁹⁸ i minister neapolitański do Wi[e]dnia destynowany Marci de Gallo⁹⁹ prezentowani byli Imperatorowej Jmci i do ręki przypuszczeni. Z sali średniej udała się do stołowej w porze obiadowej, muzyka do 150 osób liczna nadworna księcia Potemkina huczała przez cały obiad, a my do dnia jutrzejszego odłożeni z prezentowaniem, rozjechaliśmy się po domach. O godzinie 6 po południu zebrani na pokoje pomnażaliśmy dość liczną świtę wspaniałego dworu tutejszego, słuchaliśmy koncertu do godziny 8, o której podobało się imperatorowej jejmości wyjechać na spacer i tym zakończyć dzień dzisiejszy.

Dnia 24-go o godzinie 10. z rana zebraliśmy się zwyczajnie na pokoje i w pół do 11 mieliśmy honor być przypuszczeni do pocałowania ręki imperatorskiej, porządkiem prezentowani przez grafa Bezobrodkę¹⁰⁰. Najpierwszym był internuncjusz¹⁰¹ cesarski w Konstantynopolu mieszkający, baron d'Erbert¹⁰², po nim syn posła, czyli ministra angielskiego tamże, le Commte Ludolf¹⁰³, po nim my konsulowie, po nas kawalerowie polscy, dalej konsyliarze i sekretarze

we wcześniejszym spotkaniu Katarzyny II z Józefem II latem 1780 r. w Mohylewie i Połocku.

- ⁹⁸ Jakow Bułhakow [Яков Иванович Булгаков] (15 X 1743 – 7 VII 1809), rosyjski dyplomata, ambasador w Stambule w latach 1781–1787, następnie więziony przez Turków do października 1789 r. W latach 1790–1792 ambasador rosyjski w Rzezypospolitej Obojga Narodów. Od 1768 r. posiadał polski indygenat.
- ⁹⁹ Marzio Mastrilli, markiz di Gallo (1753 – 4 II 1833), dyplomata i polityk Królestwa Neapolu i Sycylii, ambasador w Wiedniu od 1796 r. do lat dziewięćdziesiątych XVIII w. – w 1798 r. był ministrem marynarki Królestwa Neapolu i Sycylii. W 1813 r. Murat nadał mu tytuł księcia di Gallo.
- ¹⁰⁰ Aleksandr Biezbordko [Александр Андреевич Безбородко] (25/14 III 1747 – 17/6 IV 1799), hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego od 1784 r., od 1797 r. także Imperium Rosyjskiego. Polityk mający w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. olbrzymi wpływ na rosyjską politykę zagraniczną, pobierający od 1784 r. pensję równą wicekanclerskiej. Od 1786 r. był ochmistrzem dworu cesarskiego i w tym charakterze występował na audjencji 26 maja.
- ¹⁰¹ Oficjalny tytuł posła habsburskiego, później austriackiego w Stambule obowiązujący aż do 1856 r.
- ¹⁰² Peter Philipp Herbert baron (Freiherr) von Rathkeal (1735 – ok. 23 II 1802), cesarski dyplomata, poseł w Stambule (często określanymi jako ambasador w Perze) w latach 1779–1802.
- ¹⁰³ Hrabia Rudolf? Ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stambule w latach 1776–1791 i 1793–1794 był Sir Robert Ainslie, 1. baronet (1730 – 21 VII 1812). Jednym z jego synów był Robert Sharp Ainslie, 2. baronet (1777–1858).

legacji, *tandem*¹⁰⁴ greccy panowie tłumacze i inni cudzoziemcy znaczniejsi z jednej ciekawości oglądania dwóch razem monarchów do Chersonia przybyli. Z sali ministerskiej udała się monarchini do sali dużej i tam pozwoliła całować rączkę swoją monarszą poddanym swoim, generałom i sztabsoficierom ze służby wojskowej, cywilnym wszystkim, szlachcie i między temi na czele stojącemu j.w. starościcowi guzowskiemu ozdobionemu orderami polskimi kawalerowi¹⁰⁵. Widocznie to znać było, że Imperatorowa Jejmość mocno kontenta była, iż znaczny kawaler dodał lustru¹⁰⁶ jej poddanym znajdując się między niemi w mundurze tutejszego namiestnictwa, jakoż zapytać nie opuściła, kto był kawaler rzeczony i przy całowaniu ręki oświadczyła j.w. starościcowi guzowskiemu grzeczność. Po tej ceremonii udała się przez ogródek z sali do Admiralicji, a stamtąd wsiadłszy w chalupę¹⁰⁷ w asystencji Cesarza Jmci, j.o. księżęcia jmci podskarbiego W[ielkiego] Litt[ewskiego], j.w.w. hetmaństwa¹⁰⁸, j.w. grafa Moszyńskiego¹⁰⁹ i wielu innych na obiad zaproszonych osób popłynęła do Białozierki¹¹⁰, wsi grafa

104 W końcu.

105 Antoni Protazy Jacek Potocki zwany Protem (11 IX 1761 – 1801), starosta niegrodowy guzowski, bankier, właściciel-udziałowiec towarzystwa handlowego, przemysłowiec. Kawaler Orderu Świętego Stanisława i uzyskanego w maju 1787 r. Orderu Orła Białego. Latem 1787 r. zabiegł o uzyskanie większego dostępu dla założonego przez siebie kantoru handlowo-bankowego oraz „Kompanii Handlowej Polskiej” do handlu czarnomorskiego. Związane to było z jego planami założenia portu oraz magazynu w Jampolu nad Dniestrem. Z. Zielińska, *Potocki Antoni Prot (Antoni Protazy Jacek)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 133.

106 Ozdoby.

107 Szalupę, zapewne chodzi o łódź wiosłową.

108 Franciszek Ksawery Branicki (ok. 1730–1819), hetman wielki koronny w latach 1774–1793, i jego żona Aleksandra Katarzyna Engelhardt.

109 Fryderyk Józef Jan Kanty Moszyński (14 III 1738 – 21 I 1817), sekretarz wielki litewski od 1781 r., generał-major wojsk polskich od 1768 r., wicekomendant Szkoły Rycerskiej w latach 1768–1793, starosta nowokorczyński i lipnicki. W 1787 r. po spotkaniu Stanisława Augusta z Katarzyną II w Kaniowie, odłączył od orszaku króla i w świecie carowej podążył do Chersonia, nawiązując przyjacielskie kontakty z księciem Grigorijem Potiomkinem, który mianował go swoim plenipotentem majątkowym w Rzeczypospolitej. A. Zahorski, M. Złomska, *Moszyński Fryderyk Józef Jan Kanty*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 112–117.

110 Biłozierka (Білозерка), wieś położona na zachód od Chersonia nad zalewem utworzonym przez jedną z odnóg Dniepru Koszewą.

Biezobrodka o mile od Chersonu leżącej z ufundowania jeszcze generała Hannibala¹¹¹, a temu po tym ustąpionej, sytuowanej bardzo dobrze i na wesołym miejscu ku Głębokiej. Tam cały dzień przebywszy już późno do miasta powracać raczyła przez iluminowane forszaty¹¹². Najrzęściej jednak i w piękny deseń iluminowane były szpitale, domy wspaniałe, lepiej się jeszcze przy ogniu wydawały, a tym samym ściągnęły względy dla j.p. Korsakowa¹¹³ i bregadiera Sokołowa, o których powiem w innym miejscu o nadgrodach mówiąc. O godzinie 9. stanęła w domu j.p. generała Samojułowa, gdzie na kolacji została, bawiąc się wesoło. Po kolacji przy iluminowanej cyfrze¹¹⁴ skończonej, powróciła Imperatorowa Jejmość do swego pałacu o godzinie 1. po północy.

Dnia 25. o godzinie 7 po północy¹¹⁵ wyjeżdżała Imperatorowa Jejmość na Głęboką dla oglądania portu i pozycji Oczakowa, stamtąd powracając mimo szpitalów, przez okna otwarte uważać¹¹⁶ raczyła porządek i ochedóstwo około chorych, co w samej rzeczy jest zachowano, szczególnie jednak w szpitalach morskich, gdzie ludzki generał Mordwinow sam często bywa i przestrzega wygody chorych. Stamtąd o godzinie już po pierwszej udały się ekipaże ku kwarantannie na wyspie, jakem rzekł wyżej, stojącej, gdzie Imperatorowa Jejmość z karety przesiadłszy się w szalupę, mimo domu kwarantanny płynąc rozkazała i pochwaliwszy widok zabudowania dosyć dobrze z powiersza¹¹⁷ okazującego się, rozkazała zwrócić ku swojemu pałacowi, gdzieśmy wszyscy cudzoziemcy oczekiwali jej powrotu. Tu niedługo trwały pokoje, bo pora obiadowa

111 Iwan Hannibal [Иван Абрамович (Аврамович) Ганнибал] (5 VI 1731 – 12 X 1801) rosyjski wojskowy, od 1778 r. generał ceichmajster, od 1779 r. generał porucznik.

112 W dzienniku Chrapowickiego (*Dnevnik A.V. Hrapovickogo...*, s. 35) jest podany 14, czyli 25 maja jako dzień pobytu w Biłozerkie. Taka sama data: G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXIV, s. 245.

113 Mikołaj Korsakov [Корсаков (Карсаков) Николай Иванович] (? – ?), inżynier wojskowy, awansowany 27/16 V 1787 r. na pułkownika inżyniera, co odpowiadało stopniowi brygadiera.

114 Chodzi o włączoną iluminację zawierającą napisy.

115 Czyli o 7 rano.

116 Sprawdząć.

117 Zapewne chodzi o: z zewnątrz.

nastąpiła. Po obiedzie, o godzinie w pół do 6. odprawiła Imperatorowa Jejmość w asystencji Cesarza Jmci spacer ku obozującym około Chersonu pułkom, oglądała fortecę z egzaminowaniem¹¹⁸ jej twierdzy planu i sztuki budowniczej. I późnym już wieczorem powróciła ku odpoczynkowi, gdzie jednak długa trwała konferencja Cesarza Jmci z Imperatorową Jejmością w przytomności księcia Potemkina, ministra cesarskiego grafa Kouberzela¹¹⁹, ministra Bułhakowa, barona d'Erbert i grafa Bezborodka, bo Cesarz Jmć powracał z pałacu o godzinie samej 12 w noc do swojej kwatery.

Dnia 26 o godzinie 10 zebrani do pałacu oczekiwaliśmy wejścia monarchini, która o godzinie w pół do 11. raczyła nam okazać lice swoje monarsze i pozwoliwszy ucałowania ręki, ubrana w mundur morski zaprosić rozkazała wszystkich przytomnych na ceremonię spuszczenia 3. okrętów na jej przyjazd cudownie, bo nadto prędko i prawie nadspodziewanie zbudowanych, ponieważ 80-aratowy, lubo był w jesieni *in gbri 86 A. [Novembri 1786 Anno]* złożony¹²⁰, wstrzymana atoli była budowa onego dla niepodobieństwa wystawienia go na czas spodziewanej bytności. Otóż gdy książę Potemkin *in Januario primis abq*¹²¹ rozkazał, aby koniecznie był skończony, dokazał swego ze sławą i pomnożeniem zasługi j.p. Mordwinowi i pułkownikowi magistrowi okrętowemu i kawalerowi j.p. Afanasiewu¹²², człowiekowi rosyjskiemu. Cesarz Jmć asystował Imperatorowej Jmci po prawej stronie, po lewej ręce szedł książę jmć podskarbi wielki litewski [Stanisław Poniatowski], z którym rozmawiała Imperatorowa Jejmość przez cały swój przechód aż do galerii pływającej, umyślnie dla niej zbudowanej dla zabezpieczenia monarszej osoby od przypadków mogących się

118 Ze sprawdzeniem.

119 Johann Ludwig von Cobenzl (21 XI 1753 – 22 II 1809), austriacki polityk i dyplomata, ambasador w Rosji w latach 1779–1797, późniejszy minister spraw zagranicznych Monarchii Habsburskiej.

120 W listopadzie 1786 r. położono stępkę – chodzi o okręt liniowy, który po spuszczeniu na wodę został nazwany „Józef II”.

121 1 stycznia.

122 Semen Afanasjew [Семён Иванович Афанасьев] (? – ?), podpułkownik, mistrz okrętowy, awansowany 27/16 v 1787 r. na pułkownika. Później awansował na brygadiera, a w 1793 r. na generała majora.

przytrafić przy spuszczeniu okrętów, choć rzadko. Galeria pysznie, bogato i gustownie była dekorowana, na pierwszym wstępie odniosła pochwałę monarszą j.p. Mordwinowi jej inventorowi¹²³. Tu cały *cor diplomatie*¹²⁴, gdzie i ja *minimus*¹²⁵, mieliśmy miejsce pozwolone. W drugiej galerii, podobnie porządknej i gustownie przybranej, umieszczone były damy chersońskie, innym osobom pozwolono wejść na okręta, niższe rangi zastąpiły¹²⁶ miejsca suknem czerwonym usłane, a pospólstwo okrywszy cały ukos spadzistego brzegu, warsztaty wojennych okrętów okszałconego¹²⁷, formowało widok przyjemny stawionego amfiteatru. Gdy już wszystko w swoim ustanowiło się porządku, j.p. Mordwinow przez Potemkina oddał raport monarchini o gotowości i dopraszał się o rozkaz rozpoczęcia swojej operacji. Po którym nastąpionym, na sygnał dany, odezwały się w rześistym huku ciesielskie topory pod okrętem o 72 armatach (między którym i 80 m[etrowa] galeria imperatorska lokowana była) w ciągu podrąbywania podpór i wybijania klinów spod tej ogromnej maszyny. Spektatorowie¹²⁸ na galeriach umieszczeni zabawiali się wspaniale zastawionym śniadaniem chłodnym, pasztetami, cukrami, fruktami¹²⁹ i dobrymi napojami kompletowanym, aż okręt ku podziwianiu wszystkich nadmorskich cudzoziemców, z równą jak i inne szybkością, rozmiarem i łatwością ruszył z warsztatu na rzekę z wesołymi majtków i całego pospólstwa wykrzykiem *Ura, ura, ura idque vivat*¹³⁰, i szumnym hukiem burtowych armat 100 razem odzywających się. Z wesołą miną generał admirał książę Potemkin i krokiem wspaniałym wszedłszy do galerii oddał powtórny raport monarchini o spuszczonej okręcie, odległości umknienia onego od swego warsztatu,

¹²³ Wynalazcy, pomysłodawcy.

¹²⁴ Korpus dyplomatyczny.

¹²⁵ Najmniejszy.

¹²⁶ Zajęły.

¹²⁷ Niezrozumiałe zdanie podrzędne.

¹²⁸ Widzowie.

¹²⁹ Owocami.

¹³⁰ Hura, hura, hurra i też wiwat.

głębokości forwarteru¹³¹, czyli koryta dniewrowego na miejscu, gdzie rzucono kotwice oraz mierze głębokości w jakiej siadł okręt i interwału od gruntu. Za tym dano znać, aby fregatę spuszczano. Stało się to w pół godziny, że i fregata, z podobną pierwszej ceremonią, stanęła obok okrętu poprzedniczego, z szumem jednak i większym niżli okręt schodząc impetem, ruszyła imperatorską galerią tak silnie, iż natychmiast oficerowie i majtkowie ukrzepić¹³² onę linami pospieszyli, lubo li niebezpieczeństwa żadnego w tej mierze obawiać się nie potrzeba było. Gdy już na *Józefa II* kolej przychodziła (tak nazwano okręt 80. armatny, 72 *Włodzimierz*, a fregat 60 armat *Aleksander*¹³³, zastąpił stratę *Aleksandra* rozbitego 72 armatowego okrętu w roku [17]76 w wojażu swoim pierwszym do Sebastopola, książe Potemkin zapytał o rozkaz monarchini swojej, za którym panowie książe de Nassau, książe de Lini¹³⁴, hetman Branicki, poseł francuski¹³⁵, cesarski i neapolitański *par complésans*¹³⁶ weszli na okręt i na onym spuścili się *in gratiam*¹³⁷ *Józefa II*. Po zejściu najszcześliwszym wszystkich trzech sztuk, nie potrafię już opisać ukontentowania wewnętrznego Imperatorowej Jmci, a bardziej jeszcze księcia Potemkina. Ten wielki minister po odniesionych wprzód powinszowaniach i komplementach

131 Farwater – tor wodny.

132 Wzmacniać.

133 Dnia 26/15 v 1787 r. zwodowane zostały dwa okręty liniowe: wyposażony w 80 dział „Józef II” i „Święty Włodzimierz” z 66 działami, a także fregata „Święty Aleksander Newski” z 50 działami. „Święty Włodzimierz” i „Święty Aleksander Newski”, pod którymi stępki położono odpowiednio w 1782 r. i 1786 r., jeszcze w 1787 r. zasilily flotę czarnomorską. Natomiast „Józef II” wymagał długich prac wykończeniowych (list A. Zabłockiego, Chersoń 10 VII/29 VI 1787, AGAD, AKP, 94, k. 384v). Po kilku latach został przemianowany na „Narodziny Chrystusa”. Józef II miał skrytykować zwodowane okręty, zwracając uwagę na zły stan ich masztów i brak oporządzenia żeglarskiego. G. Esipov, *op. cit.*, t. XXXIV, s. 247.

134 Charles-Joseph de Ligne (23 v 1735 – 13 XII 1814), książe, austriacki dyplomata i wojskowy, w 1787 r. w randze generała feldmarszałka. W Rosji przebywał od 1782 r. jako specjalny wysłannik Józefa II.

135 Louis-Philippe, hrabia de Ségur (10 XII 1753 – 27 VIII 1830), francuski dyplomata, poseł francuski w Petersburgu w latach 1785–1789. W styczniu 1787 r. zawarł bardzo korzystny dla Francji traktat handlowy z Rosją.

136 Zwrot przekreślony, jeżeli z francuskiego, to najbliższy *par complaisance* – przez grzeczność.

137 Z powodu, tu: na cześć.

Imperatorowej Jejmości, odbierał drugie z twarzą wypogodzoną, napełnioną ukontentowaniem, w figurze nieco unoszącej się na ten raz ze szczęścia swego. Mordwinow zawołany jako gospodarz Admiralicji, ucałowany był od Imperatorowej Jmci, za nim do pocałowania ręki przyzwany majster pułkownik Afanasiew, któremu przez dwóch sztabsoficierów trzymaną tacę srebrną napełnioną rublami srebrnymi, *ut positum*¹³⁸ podług ustawy Piotra Wielkiego, podług wielości armat, za każdą *a*¹³⁹ rubli 5 licząc, Imperatorowa Jejmość własnymi ofiarowała rękami. A po tej ceremonii na przygotowane szalupy, równie pięknie, jak i galeria ubrane, Imperatorowa Jmć siadając zaprosiła ministrów cudzoziemskich i z temi objeżdżając wkoło spuszczone okręty, oglądała onych strukturę, fason i moc. Nareszcie pominąwszy Wyspę Kwarantannową, wsiadłszy do karety, przejechała się przez miasto i powróciła do pałacu swego, gdzie tymczasem działały się przygotowania do nastąpić mających łask monarchini i do zastawienia stołu morskiego, do którego byliśmy zaproszeni cudzoziemcy i morscy. O godzinie 1. po południu i dalej Imperatorowa Jejmość przybywszy do swego pałacu, rozkazała księciu Potemkinowi, jako feldmarszałkowi, generałowi admirałowi i namiestnikowi miejsca tego generalnie komenderującemu, podać listę zasłużonych i stanąć onym do nadgrody. Pięknie i miło było patrzeć na obraz zasługi i nadgrody. Monarchini najpierwszego z rejestru przyzwała do siebie generała artylerii en cheffa Millera, człowieka zacnego i z dawna zasłużonego, i temu ofiarować raczyła 1200 poddanych i do końca życia jego adytamentu do pensji drugie 5000 r[ubli]. Po nim stanął j.p. Mordwinow i został awansowany prosto kontradmirałem, na czym wygrał 3 rangi razem. Za nim j.p. Korsakow, magister fortyfikacji i budownictwa, odebrał poddanych 500, awansował z pułkownika polowego na inżynierijnego, wygrał dwie rangi i pensję oraz awansował z 4 klasy do 3 w Orderze Św. Włodzimierza.

¹³⁸ Jak należy.

¹³⁹ Po.

J.p. Sokołow, brygadier i komendant fortecy chersońskiej, dostał 350 poddanych, 3 synów jego wpisano w gwardię starszemi sierżantami, znaczy kapitanów¹⁴⁰, w wieku dziecinnym, bo najstarszemu dopiero lat 7., i temuż [Sokołowowi] pomnożono stołowej pensji¹⁴¹ do 3000 r[ubli], bo tylko 2 m [tysiące] brał, prócz pensji jednak zwyczajnej. Syn generała Millera, podpułkownik artylerii¹⁴² dostał poddanych 400, tabakierkę wartującą¹⁴³ 2000 #¹⁴⁴ i 5000 r[ubli] w asygnacjach, którymi obwinęta była tabakierka. J.p. podpułkownik von Sakien¹⁴⁵ ze służby morskiej, który dyrygował szalupą, na której Imperatorowa Jmć i Cesarz Jmć pływali, awansował na pułkownika, dostał order Ś[więteg]o Włodzimierza 4 klasy, tabakierkę wartości # [dukatów] 200 i w niej tyleż złota i w tym momencie od Cesarza pierścień wartujący # [dukatów] 500. Za nim cała morska linia awansowała rangę wyżej, i prości żołnierze i majtkowie zostali nadgrodzieni. Z inżyniernej komendy j.p. Korsakowa trzech dostali orderzy 4 klasy Ś[więteg]o Włodzimierza, jeden sztab oficer j.p. Mamontow¹⁴⁶ i dwóch ober oficerów Nowikow¹⁴⁷ i Konoplin¹⁴⁸ za odmienną zasługę, inni wszyscy teje komendy dostali

140 Stopnie w pułkach gwardii rosyjskiej były zaniżone w stosunku do tych obowiązujących w armii polowej.

141 W armii rosyjskiej dodatek do żołdu będący ekwiwalentem kosztów utrzymania się poza garnizonem, czyli *de facto* był to stały dodatek do pensji oficerskiej.

142 Z dwóch synów Iwana Mellera-Zakomelskiego należy wskazać na Piotra Mellera-Zakomelskiego [Пётр Иванович Меллер-Закомельский (Миллер-Закомельский, Меллер)] (28 X 1755 – 9 VI 1823), od 1 I 1793 r. brygadiera.

143 O wartości.

144 Chodzi o dukaty, czerwone złote.

145 Najbardziej prawdopodobny wydaje się Fabian von Osten-Saken [Фабиан Вильгельмович Остен-Сакен] (31 X 1752 – 19 IV 1837), który w 1787 r. był w randze podpułkownika, ale brak informacji o jego służbie w marynarce wojennej. Inna możliwość to Chrystian von Osten Sacken [Христиан Иванович Остен-Сакен, Johann Reinhold von der Osten-Sacken] (1755 – 20 V 1788), który w 1787 r. był kapitanem 2. rangi.

146 Zapewne Eustachy Mamontow [Евстафий Михайлович Мамонтов (Мамантов)] (? – ?), późniejszy pułkownik artylerii i brygadier.

147 Może Iwan Nowikow [Иван Васильевич Новиков] (? – ?), późniejszy brygadier i generał major.

148 Może Stepan Konoplin [Степан Агапович Коноплин] (? – ?), późniejszy generał major.

prezenta kosztowne w tabakierkach, pierścieniach i zegarkach. Z cywilnych jeden horodniczy j.p. Bułhakow, podpułkownik¹⁴⁹, dostał order Ś[więte]go Włodzimierza. Tegoż czasu innym łaski odłożone dalszemu czasowi.

I zakończona ceremonią udaniem się Imperatorowej Jejmości do sali dużej, gdzie mową grecką od arcybiskupa greckiego witana była wraz z powinszowaniem jej oglądanych w krótkim czasie skutków szczęśliwych w tych tu stronach macierzyńskiej staranności i szczodroty pańskiej Jej Imperatorskiej Mości. Mowa była rozumna, bo są wszystkie tego prałata zdania chwalone. Nazywa się Beniaminem, skromności atoli jego nikt nie przeprze, że ich nikomu nie komunikuje. Jednak sfatygowana monarchini dała znać, że skrócić ją miał, skończyło się nadgodą 5000 r[ubli] i cesarzowie oba siedli do stołu wielkiego, zastawionego miasto piramidów i innych sztuk desertowych, modelami wszystkich okrętów i fregatów na Czarnym Morzu znajdujących się w zupełnej strojności i porządku pysznym uszykowanych, podług formy stołu. Osób przeszło 60¹⁵⁰ u stołu siedziało, ale sala cała napełniona była spektatorami i amatorami muzyki z różnych cudzoziemców zebranymi. Tu spełniane były różne najwyższe zdrowia, a całodzienne armat brzmienie przerywało dźwięk muzyki i słuch rozmów osób pierwszych, których my wszelako z końca drugiego słyszeć byśmy nie mogli dla wielkości stołu. Po skończonym obiedzie wszyscy zwyczajnie rozjechali się do domów swoich, gdzie bawili do godziny 6. wieczór. O tej zebrani formowali pokoje, a minister neapolitański [Marzio Mastrilli, markiz di Gallo – T.C.] miał sekretną audiencją trwającą około godziny. Potym nastąpił spacer i ten zwyczajnie, jak i inne dni kończył dzisiejszy, szczęśliwiej jednak nad inne, bo Imperatorowa Jejmość przejeżdżając mimo miejsca nieszczęsnym naznaczonego,

¹⁴⁹ Nie sposób ustalić, o którym z czynnych w latach osiemdziesiątych XVIII w. urzędników rosyjskich o nazwisku Bułhakow jest mowa. Możliwe, że o Jakowie, ale order Świętego Włodzimierza wydaje się zbyt niskim odznaczeniem, a ponadto był ochmistrem dworu imperatorskiego.

¹⁵⁰ G. Esipov' (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 248) podaje, że 63 osoby.

50 uwolnić rozkazała, którzy by mieli lepsze atestata cierpliwości, spokojności i poprawy¹⁵¹. Stało się to i w onych liczbie wiecznie skazany j.p. Vitinghoff¹⁵² został uwolniony w ten moment, bo ich zaraz chorągwiami okryto i uwolniono.

Dnia 27. w dniu niedzielny Zielonych Świątek cały dwór był w kościele katedralnym. Imperatorowa Jmć z Cesarzem przez całą mszę ś[więt]łą stali opodal od tronu w tymże kościele przygotowanego, po raz kilka klęczeli podług obrządku ceremonialnego. Na ten dzień mszę celebrował arcybiskup połtawski¹⁵³ Ambroży. Po skończonej krzczono dwóch ksiąząt czerkieskich¹⁵⁴, którym do krztu sama Imperatorowa Jmć z Cesarzem asystowała i oprowadzała ich pojedynczo od ołtarza do ołtarza, ucząc onych czci świętym. Ta ceremonia pobożna zatrzymała do godziny 2 po południu. Nareszcie monarchowie do pałacu powrócili sfatygowani i tu odkryły się liczne bardzo pokoje trwające prawie całą godzinę¹⁵⁵.

We wszystkie dni widziana była łaskawość Imperatorowej Jejmości i respekt względem j.o. księcia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], dnia zaś tego szczególniej dystygowała go, bo prawie z nikim nie przerywając, cały czas z nim mówiła i karesowała go odmiennym sposobem, lecz przyznać należy księciu jmci bez przydatku¹⁵⁶, iż tak wspaniale przyjemnie i rozumnie umiał się zachować, że wszystkich starców, nawet samego Cesarza Jmci na siebie zwrócić potrafił oczy i że przyjaciół tu sobie wszystkich zrobił. Ja tego jestem świadkiem, ponieważ za swego domowego

151 Według G. Esipov'a (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 245) do uwolnienia 48 więźniów doszło 25 maja w trakcie powrotu z Biłozerki.

152 Nie wiadomo, o jakiego przedstawiciela inflanckiego rodu Vietinghoff chodzi, raczej nie o najbardziej znanego, czyli Otto Hermanna von Vietinghoffa (14/3 XII 1722 – 5 VII/24 VI 1792), ale może o jego syna Burcharda Christoph'a von Vietinghoffa (12 XII 1767 – 17 IV 1828).

153 Eparchia nosiła wtedy nazwę Jekaterynosławskiej i Chersońsko-Taurydzkiej, ale kościół katedralny znajdował się do 1797r. w Połtawie.

154 G. Esipov' (*op. cit.*, t. XXXIV, s. 248) podaje, że było to dwóch Osetyńców, którym nadano imiona Piotr i Paweł.

155 Przez godzinę podejmowano gości w rezydencji Katarzyny II.

156 Bez przesady.

mnie tu prawie mając, z niczym się mnie nie strzegą i tak jak myślą, o każdym mówią. Mnie to honor czyniło, gdyż księżę Jmc laskawie zawsze mnie z sobą brać raczył.

Na tych pokojach ze strony Cesarza Jmc kosztowne różnym dworskim osobom rozdano prezenta przez grafa Kauberzela, ministra w Petersburgu. Dostali w tej liczbie niektórzy i z wojskowych zaczawszy od generała Samożłowa, pod ten czas komenderującego tutejszą dywizją generała leutenaanta, onemu dana tabakierka wartująca # [dukatów] 2000. Innym dane są różne rzeczy podług rang, jednak tańszego prezenta nikt nie dostał nade # [dukatów] 300 i to prawda, że brylanty były bardzo czyste i nie mały walor mające. We wszystkich sztukach liczą koszta z jego strony do 30 000 # [dukatów] na prezentach.

Nastąpił potym obiad o zwyczajnej porze, do którego zaproszeni zostali. My rozjechaliśmy się na swoje. O godzinie 6. po południu damy na bal zaproszone w znacznej liczbie zebrały się do dużej sali i tam oczekiwały przyjsia imperatorskiego, które wkrótce nastąpiło i tu pierwszy raz damy prezentowane były monarchini przez generałową Samożłową i przypuszczone do całowanie ręki z niemalą pracą Imperatorowej Jmci, która żadnej w licę pocałować nieopuściła. Po skończonej tej ceremonii graf Czernyszew z j.w. getmanową koronną a j.p. Naryszkin¹⁵⁷ z grafinią Skowrońską¹⁵⁸ bal odkryli. Tańce trwały godzinę całą, tymczasem Imperatorowa Jejmość grała w lomber¹⁵⁹ z księciem Potemkinem i grafem Kaubenclem. Po tym księcia zmienił księżę de Nassau i za jego podniesieniem się od kart zaczęto rozdawać prezenta świcie imperatorskiej bardzo kosztowne i gustowne,

¹⁵⁷ Lew Naryszkin [Лев Александрович Нарышкин] (9 III/26 III 1733 – 21/10 XII 1799), ober stallmeister (główny koniuszy) dworu cesarskiego.

¹⁵⁸ Katarzyna z Engelhardtów hrabina Skawrońska [Екатерина Васильевна Энгельгардт, 1^o v. Скавронская, 2^o v. Литта] (1761–1829), dama dworu Katarzyny II, siostra hetmanowej wielkiej koronnej Aleksandry Katarzyny z Engelhardtów Branickiej. Także jej przypisuje się bycie kochanką swojego wuja Grigorija Potiomkina.

¹⁵⁹ Lombr, Ombre, l’Hombre – gra karciana dla trzech graczy, rodzaj tarota lub skata.

szafował je j.p. graf Bezborodko. Dostali wszyscy do jednego, a między niemi i konsul cesarski¹⁶⁰ tabakierkę brylantami obłożoną, wartującą # [dukatów] 800, jak wszyscy cenili. Od cesarza tenże dostał pierścień 500 # [dukatów] wartujący i żona jego # [dukatów] 1000 na krzcziny syna swego (beneficium konsulowie od Cesarza Jmci wyświadczone zdaje się być podobne do litości pewnego, który nago położywszy człowieka na lodzie z wierszchu kożuchem go okrył, żeby odtajał, przypowiadka perska) Cesarz Jmc dogadzając ekonomii konsula, że pensją tak znaczną z familią wyżyc w Chersonie nie mógł, zabrał mu żonę i dzieci, czyliż nie lepiej byłoby przyczynić mu pensji, lecz woli monarchów egzaminować nie należy. Po wyszłej godzinie Imperatorowa Jejmość grę skończywszy, rozkazała podziękować damom za kompanię i sama udała się do swoich apartamentów. Damy się rozjechały, a dwór zaczął się wybierać w podróż do Tauryi¹⁶¹ najspieszniej i tegoż dnia ku północy większa część dworu ruszyła do Kizykiemenu¹⁶² powyżej Dniepru leżącego, gdzie się przez Dniepr przeprawiać należało.

Dnia 28. o godzinie 9. zebrani na pokoje mieliśmy ostatnie szczęście całowania rączki monarchini. O godzinie 10. i po pożegnaniu, do rannego obiadu, czyli śniadania Imperatorowa Jejmość usiadłszy, krótko go skończyła¹⁶³ i w sam upał południowy z całą swoją świtą ruszyła do Tauryi z ceremonią podobną, jak i wjeżdżała do Chersonu. Wojskowi i cywilni wyprowadziliśmy ją aż ku Ingułowi¹⁶⁴ z szumem armat jak należy, ukontentowaną z bytności swojej w Chersonie. Nocleg najpierwszy odprawiła monarchini

¹⁶⁰ Johann Rosarowitz (1739 – 26/15 III 1789), baron, pułkownik „morski”, tytułujący się konsulem „królewskim i cesarskim w Chersoniu i Krymie”.

¹⁶¹ Na Krym.

¹⁶² Kyzykermen (ros.: Кизикермен, tatar.: Ğazi Kermen, osm.: Gazi Kirmân, w Polsce nazywany też Tamań), dawna turecka twierdza nad Dnieprem, obecnie miasto Berysław (Берислав) w obwodzie chersońskim na Ukrainie.

¹⁶³ W pożegnalnym obiedzie uczestniczyli Stanisław Poniatowski i Fryderyk Józef Moszyński. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXIV, s. 407.

¹⁶⁴ Ingulec (Ингулець, Малий Інгул), rzeka na południu Ukrainy, prawy dopływ Dniepru.

w Tiangince¹⁶⁵ w slobodzie j.p. generała Engielhardta¹⁶⁶. Nazajutrz [29 V¹⁶⁷] przeprawiony dwór przez Dniepr w Beresławlu, inaczej Kizykiemieniem nazywanym, miasteczku o mil 7 od Chersonu w górze Dniepru leżącym na stronie tauryckiej. Na stacjach popasowych i noclegowych z zadziwieniem [z]nalazła Imperatorowa Jejmość domy wspaniałe, wygodne i dosyć porządnie meblowane, co Cesarza Jmć znacznie zastanawiało. Drogi zaś osobliwym staniem dwóch braci, generała encheffa i gubernatora Kochowskich¹⁶⁸ zrobione, nazwane są słusznie cudownym dziełem, bo w wielu miejscach przez okrutne góry prowadzone z niemałą pracą ludzi, sążni 15¹⁶⁹ i głębiej w górę ryte były w równej jak i wszędzie obszerności, i kamienie okrutne prochami rozrywane zrównywać się musiały z plantą¹⁷⁰ wydaną. Mosty na wszystkich przeprawach albo tatarskie jeszcze, wspaniałe ostatnio poprawione, albo też nowo fundowane, najwygodniejszą czyniły podróż. Pierwsze przyjęcie gości tak wielkich było w Karasubazarze¹⁷¹ (gdzie kwateruje jm. p. generał Kochowski), przyjemne dosyć. Imperatorowej Jejmości nade wszystko jednak dogodziła jej gustowi iluminacja,

¹⁶⁵ Тiаhуnкa (Тягінкa), wieś w rejonie berysławskim w obwodzie chersońskim na Ukrainie.

¹⁶⁶ Заpеwнe: Wasilij Engelhardt [Василий Васильевич Энгельгардт] (1 IV 1755 – 12 V 1828), generał major armii rosyjskiej, siostrzeniec Grigorija Potiomkina, brat Aleksandry Katarzyny z Engelhardtów Branickiej.

¹⁶⁷ Trasa podróży Katarzyny II na Krym: Berysław (Kyzыkermen) 28/29 maja, Kamienny Most 29/30 maja, Perekop 30 maja, Symferopol 30/31 maja, Baczysaraj 31 maja – 2 czerwca, Inkerman 2 czerwca, Sewastopol 2 czerwca. G. Esipov, *op. cit.*, t. XXXIV, s. 407–426; t. XXXV, s. 232–233.

¹⁶⁸ Wasilij Kachowski [Василий Васильевич Каховский (Коховский)] (1738–1795), generał major i rzeczywisty radca stanu, naczelnik-gubernator obwodu taurydzkiego w latach 1784–1788, następnie namiestnictwa jekaterynosławskiego; Michaił Kachowski [Михаил (Михайла, Михайло) Васильевич Каховский (Каховской, Коховский)] (1734–1800), generał anszef armii rosyjskiej.

¹⁶⁹ 32 metry.

¹⁷⁰ Plan.

¹⁷¹ Karasubazar lub Karasu Bazar (Карасубазар), od 1944 r. Biłohorsk (Белогорск), miasto na Półwyspie Krymskim, w XVIII w. jedno z centrów administracyjnych obwodu taurydzkiego, obecnie miasto rejonowe w Republice Krymu – ze względu na spór polityczny dotyczący przynależności Krymu, nie podaje w granicach jakiego państwa obecnie znajdują się miejscowości leżące na Półwyspie Krymskim.

która po wszystkich otaczających te miasto górach rozstawiona, okazała rozkosz empirejską¹⁷², bo jak wszyscy mówią, nic na świecie w naturze podobnego widzieć niepodobna. Ja sam wierze temu znając pozycję miejsca, formę gór i ozdobę tychże rozrzuceniami ukształconych gajami.

Nazajutrz wojsko prezentowane było monarchini w porządku zwyczajnym i podróż pokazana do Simferopola czyli Akmechetu¹⁷³, rezydencji namiestniczej i gubernatorskiej. Tam Tatarowie wraz z gubernatorem swoim witali Panią swoją z otwartymi sercami, niosąc jej w znak wierności dzieci własne w poddaństwo i zakłady¹⁷⁴, którzy też za przybyciem monarchini mieli szczęście być przypuszczonymi do jej ręki. Nie opuszczę tu opisu obrazu czułości i wdzięczności serca prostego i jak my nazywamy, barbarzyńskiego w Tatarach. Jeden starzec, człowiek widoku wspaniałego, w liczbie starszych swoich dopuszczony do pocałowania ręki, rozrzewnił się do łez z ukontentowania, że dostąpił szczęścia dotknąć się osoby monarszej. Monarchinia to widząc rozkazała go pytać, co by znaczyły łzy jego i czego by żądał, że mu to wyświadczone będzie powiedzieć. Rzecze starzec, łzy moje czułość wyciska, że jeden dzień w ostatkach moich nazwać mogę najszczęśliwszym, wyświadczyć mi monarchinia nic większego nie potrafi nad pozwolenie ucałowania swojej rączki, żaden prezent ani awans najwyższy tej łaski nie wyrówna. Zasmuconym jednak być muszę przy tym ukontentowaniu potąd, pokąd nie obmyślę sposobu do wyrównania dobroczynnością, wdzięcznością. Nareszcie z wesołą i wypogodzoną twarzą przystąpiwszy do kajmakana¹⁷⁵ starszego swego rzecze: już teraz jestem spokojny, gdy radość moją z ludźmi rozdzielić mogę, mam trzech niewolników, losem, na których padnie szczęście, oswobodzę dwóch, a jednego

172 Niebiańską, rajska.

173 Symferopol (ukr. Сімферополь, ros. Симферополь, Aqmescit/Акъмесджит), miasto na Półwyspie Krymskim nad rzeką Sałhyr, w XVIII w. centrum administracyjne obwodu taurydzkiego, obecnie centrum administracyjne Republiki Krymu.

174 Jako zakładników.

175 Naczelnik powiatu, podpułkownik.

tylko zostawię przy sobie, by mnie do śmierci dochował, a potem stał się uczestnikiem zbioru mego, łaska dobrej Pani warta tej ofiary, niech i nieszczęśliwi od nas słodycz Jej bytności czują. O przykładzie cnotliwy warcieś naśladowania, mnie ten postępek buduje i miękczy.

W Baczysaraju¹⁷⁶, stołecznym mieście dawnych [c]hanów tatarskich, milicja narodowa, sam wybór najlepiej ubranych i na dobrych koniach przybranych młodzieńców tatarskich pod wodzą j.p. Gorycza, starszego czerkieskiego¹⁷⁷, witała Imperatorową Jmci za miastem; w mieście duchowieństwo i starszeństwo miasta tatarskie i karaimskie; w samym zaś pałacu chańskim kobiety przy meczecie, gdzie leży Kirym Gerej¹⁷⁸, sławny ich chan i lubiony od narodu monarcha. Tu także iluminacja bawić mogła oka patrzących, gdyż miasto te leży w samej parowie, a góry po obie strony wspinają się spadzisto i domki sposobem tureckim budowane obie te góry okrywają poschodno¹⁷⁹. Wystawić tedy sobie można przyjemność tego widoku przy licznych meczetach wysoko budowanych i szumie bystro spadających strumieni, bo samym środkiem miasta naturalnym korytem bieży bystra rzeczka¹⁸⁰.

Stąd Imperatorowa Jejmość udała się do Inkermana¹⁸¹ w prostej linii ku Sobestopolowi¹⁸², *vis a vis* nad zalewem morskim sytuowanego, gdzie dla czystych i zdrowych wód oraz powietrza bardzo subtelnego pałacyk dla monarchini był zbudowany. Tu imperatorowie mieli satysfakcją oglądać flotę czarnomorską rosyjską w porządku wyprowadzoną na rejdę¹⁸³, gdzie zupełne należyte

176 Baczysaraj (ukr. Бахчисарай, ros. Бахчисарай, krymskotat. Bağçasaray), miasto na Krymie, do 1783 r. stolica Chanatu Krymskiego, obecnie miasto rejonowe w Republice Krymu.

177 Osoba niezidentyfikowana.

178 Krym Girej (zm. 1769), chan krymski w latach 1758–1764 oraz 1768–1769.

179 Schodkowo.

180 Rzeka Czuruk-Su (Чурук-Су).

181 Inkerman (ukr. Інкерман, krm. Īnkerman, ros. Инкерман), miasto na Półwyspie Krymskim.

182 Sewastopol (Севастополь), miasto na Półwyspie Krymskim.

183 Redę.

odbierali salutację¹⁸⁴ oboje. Objeżdżali flotę na batach¹⁸⁵ i wysiadali w Sobestopolu¹⁸⁶, gdzie też służba morską, sztab i oberoficerowie¹⁸⁷ do ręki dopuszczani byli. Dnia drugiego rozkazała monarchinia uczynić malutką rewię okrętom w małym miejscu. Z tych wszyscy po zwrocie zaproszeni byli na obiad, na czele których brygadier graf Wojnowicz [Marko Wojnowicz], terażniejszy kontradmirał, przodkował. Podczas obiadu Cesarz Jmć spełnił zdrowie Pani całej Tauryi w przytomności posłów cudzoziemskich. Imperatorowa wzajemnie spełniła zdrowie Józefa II. Potym odwróciwszy się do grafa Wojnowicza raczyła zapytać, czyliby jej flota była w stanie obraniać¹⁸⁸ się od swoich nieprzyjaciół. Odpowiedział na to kontradmirał, iż nie wątpi, że flota imperatorska aż nadto jest w stanie bronienia się nieprzyjaciołom, gdyby tego próbować zamyśleli. Wtedy Imperatorowa spełniwszy zdrowie oręża swego, czyli wojska, obróciła się do posła francuskiego i w te do niego rzekła słowa „Możesz W. Pan donieść teraz dworowi swemu o wszystkim, nie zapominając i tego, że ja mam niejaką posesyją na Czarnym Morzu, a za tym prawo do niego”. Radbym w tym momencie widzieć tego subtelnego ministra, a raczej wiedzieć, co się działo w duszy jego, bo takie słowa małej potrzebują eksplikacji, lubo z drugiej strony wielkiego są warte wniosku, zwłaszcza u narodu pełnego intrygi i zaufania¹⁸⁹ w swoim ministerium.

Stamtąd Imperatorowa Jejmość po rozpatrzeniu się w cudownym porcie sobestopolskim, z ukontentowaniem w dalszą zwróciła podróż. Krym Stary¹⁹⁰, Teodozja¹⁹¹ i inne miejsca starożytne

184 Saluty.

185 Łodziach wiosłowych.

186 W Sewastopolu Katarzyna II i Józef II przebywali od 2 do 4 VI 1787 r. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXV, s. 233–245, 361.

187 Oficerowie sztabowi i starsi stopniem (od majora wzwyż).

188 Bronić.

189 Zapewne chodziło: zadufania.

190 Stary Krym (ukr. Старий Крим, ros. Старый Крым, krm. Eski Qırım), miasto we wschodniej części Półwyspu Krymskiego.

191 Teodozja (ukr. Феодосія, Теодосія, ros. Феодосия, krymskotat. Kefe, historyczna genueńska Kaffa), miasto i port handlowy na południowo-wschodnim wybrzeżu Krymu.

ostatkami ozdób swoich chlubiące się okazały moc jej oręża i surowość wojowników¹⁹². Prócz pustyń bowiem nic więcej widzieć nie zostało, ludności w całej Tayryi [zapis oryginalny, może literówka A.Z. i miało być Tauryi], oznaczało wojsko bowiem i pozostała garstka Tatarów superstycją¹⁹³ przyćmiona, o uwolnienie siebie z poddaństwa dopraszała się, w czym i pozwolenie Wielkiej Katarzyny otrzymali i tak ostatki Tatarów tym roku przenieśli się do Turecczyny, prócz ludzi nadgrodą zubożonych, szczęście swoje winnych terażniejszemu panowaniu, a przez toż samo obwinionych u Machometanów i za zmienników poczytanych. Ja przekonany jestem, że tego żałować będą, bo tak łagodnego panowania nie znajdują, gdyż z nimi jak najłaskawiej obchodzono się, prócz jednego przymusu ku ichże samymu pożytkowi, aby pilniej około rolnictwa chodzili, tak dla wyżywienia samych siebie, jako też spieniężenia reszty przez stojące w Tauryi wojska, które dla lada jakiej czasem jesieni, niedostatki w prowiantach cierpieć muszą.

Powracała Imperatorowa Jejmość z Tauryi znowu przez Kizykermen, gdyż tam jest przewóz na Dnieprze. Odprowadzali ją bracia Kochowscy i znaczniejsi Tatarowie, i wszyscy znacznymi udarowani prezentami, tu pożegnali swoją Panią. Generał Kochowski [Wasilij Kachowski] odebrał 10 000 r[ubli] i order Świętego Włodzimierza starszej klasy, a gubernator [Michaił Kachowski] 6000 rubli i order 2. klasy¹⁹⁴. Powrócił też i Cesarz Jmć do Chersona, gdyż w Kizykermonie obaj rozjechali się monarchowie, każdy do swojej zamierzając stolicy¹⁹⁵.

W Kremieńczuku Imperatorowa Jejmość znacznie nadgradzała zasługi rekomendowanych przez księcia Potemkina, najlepiej atoli wyszedł gubernator Sinielnikow¹⁹⁶. On dostał w Białej Rosji

¹⁹² Objazd Krymu trwał od 4 do 9 czerwca. G. Esipov', *op. cit.*, t. xxxv, s. 361–383.

¹⁹³ Zabobonem, przesądem.

¹⁹⁴ Według G. Esipov'a (*op. cit.*, t. xxxvi, s. 295–296) do pożegnania i rozdania nagród doszło w Karasubazarze 10 VI 1787 r.

¹⁹⁵ Katarzyna II i Józef II rozstali się 13 czerwca. G. Esipov', *op. cit.*, t. xxxvi, s. 299.

¹⁹⁶ Iwan Sinielnikow [Синельников Иван Максимович] (1741 – 29 VII 1788), generał major armii rosyjskiej.

500 poddanych w miejscu przyległym do dóbr księcia Potemkina i zaraz też od księcia wziął gotowizną 50 000 rubli, co jest nadto szczęśliwie, darowano mu jakoby *deces*¹⁹⁷ skarbowi winny 30 000 rubli, które gotowizną odebrał i nadto żonie jego garnitur brylantowy wartości do 25 000 rubli. Zasługi jego, jak powiadają, nie są wielkie, ale że umie z czasu profitować¹⁹⁸, stał się szczęśliwszym od zasłużonych i ostatki własności swojej tracących na zasłudze ojczystej Kochowskich, lecz jeszcze zostali i tacy, którzy i im zazdroszą.

Pod przejazd monarchini przez Połtawę¹⁹⁹ czyniona była rewia z 28 000 wojska złożona *ad formam*²⁰⁰ bataliej Piotra 1. i Karola 12., sławnych monarchów²⁰¹. Łatwo i miło ją ponawiać, bo wygrana, przeciwnych nikt nie lubi przypominać, to należy do ludzkiej ułomności. Książę Potemkin odprowadzał monarchinię aż do Charkowa²⁰², stamtąd powrócił wesół z tytułem Tauryckiego i dodatkiem 100 000 rubli do pensjów zwyczajnych do 75 000 wynoszących. Bawił dotąd w Kremieńczuku dla różnych okoliczności, wyglądał z niecierpliwością dwóch ważnych kurierów. Jednego z Petersburga po szczęśliwym powrocie monarchini wysłanego, gdyż go to mimo innych ważnych przyczyn interesowało niemało, iżby nieprzyjaciołom ustać mogło materią szemrania na niego o wyjazd monarchini w nasze strony, którego on wcale był motorem, zwłaszcza, że powróciła zdrowa i szczęśliwa. Drugiego z Konstantynopola mającego decydować wojna albo pokój. Z Petersburga nadbiegły ucieszyły nasz wszystkich, bo żądane zdrowie i czerstwość aż na miejsce

197 Zaległość.

198 Wykorzystywać.

199 Połtawa (ukr. Полтава), miasto w XVIII w. w Imperium Rosyjskim, ważny ośrodek handlowy, produkcyjny i administracyjny, od 1802 r. centrum nowo utworzonej guberni, obecnie miasto obwodowe na Ukrainie.

200 Na kształt.

201 Bitwa pod Połtawą 8 VII 1709 r. Inscenizacja bitwy odbyła się 19 VI 1787 r. G. Esipov', *op. cit.*, t. XXXVI, s. 304–305.

202 Charków (ukr. Харків, ros. Харьков), miasto będące w latach 1780–1796 centrum administracyjnym namiestnictwa charkowskiego, a wcześniej i później guberni slobodzko-ukraińskiej, przemianowanej ostatecznie w 1835 r. na charkowską. Obecnie miasto obwodowe na Ukrainie.

służyło tej Pani, *in gratiam*²⁰³ którego wydawszy bal dla pospółstwa, po poprzedzających dystyngowanych, wyjechał do wsi swojej Michałówki²⁰⁴ o mil 7 od Kremieńczuka leżącej. Konstantynopolskiego zaś kuriera są znowu inne skutki.

Ostatki artylerii między Kijowem i Chersoniem leżące, pozostawione, dla różnych przyczyn ściągnięto do Chersona. Generał Heiking²⁰⁵ zastąpił miejsce generała Samojłowa dla sprawiedliwych przyczyn domowych za urlopem uwolnionego. Generał Rek²⁰⁶ odebrał ordynans die 4/15 *praesentis*²⁰⁷ zastąpienia miejsca j.p. generała Babarynina²⁰⁸, wuja rodzonego j.p. Mamonowa [Eustachy Mamonow], w Zburiewsku²⁰⁹ na stronie krymskiej, dokąd razem z j.p. Rekiem pułk Szlisemburski już się przeprawił, pułk Jarosławski, Jelecki i Połocki w momentalnej stoją gotowości do pochodu, innym też nakazano i nowe pułki już są komenderowane pod Cherson na Głęboką Przyszań. Z 8. pułków komenderowano po dwie roty do 200 ludzi liczne i te już dnia 19 tam stanęły z znaczną artylerią. Letkokonne pułki trzy: Aleksandryjski, Elisabetgradski i Katerynosławski²¹⁰ odebrały ordynans podejścia najspieszniej ku Bohowi²¹¹ i tych

203 Z powodu.

204 Jedna ze kilku wsi o tej nazwie położonych we współczesnych obwodach połtańskim i kirowogradzkim Ukrainy. Najbardziej prawdopodobna wieś Michałówka (Михайлівка) nad Ingulcem w powiecie kropiwnickim obwodu kirowogradzkiego.

205 Iwan Heiking [Гейкен (Гейкинг) Иван] (? – ?), generał major armii rosyjskiej.

206 Johann von Reck [Иван Григорьевич (Иоганн) фон-дер Рек (Реке)] (1733 – 4 VII 1795), hrabia, generał major armii rosyjskiej.

207 Bieżącego miesiąca, czyli 15/4 sierpnia.

208 Piotr Boborykin [Пётр Иванович Боборыкин (Бабарыкин)] (? – ?), generał major armii rosyjskiej.

209 Zburijwka Nowa i Stara (Стара Збур'ївка, Нова Збур'ївка), wsie przy ujściu południowej odnogi Dniepru do Limanu Dnieprowskiego, współczesnie w obwodzie chersońskim.

210 W źródle wymienione Jarosławski (Ярославский), Jelecki (Елецкий), Połocki (Полоцкий), Szlisselburgski (Шлиссельбургский) pułki piechoty; Aleksandryjski (Александрыйский) i Jelizawetgradski (Елисаветградский) pułki lekkokonne, do 1783 r. huzarskie (później strzelców konnych) oraz Jekaterynosławski (Екатеринославский) kirasjerski pułk, utworzony z konnicy jekaterynosławskiej.

211 Boh (ukr. Південний Буг), rzeka mająca swoje źródła na północnym Podolu, a uchodząca do Morza Czarnego przez Liman Dniepro-Bohski.

się w godzina[ch] spodziewamy. Artyleria mocna przeprowiła się od dnia 16. po dziś dzień do Kimburnga²¹² pod pretekstem zabezpieczenia jezior słonych, o które Turcy szemrać nie przestają. To są lądowe przygotowania. Na morze wystąpiła eskadra pod komendą grafa Wojnowicza *de die 3/14. praesentis*²¹³, druga 7/18., a ostatnia w tych dniach ruszy z Sobestopola pod jedną komendą złożona z 13 okrętów i fregatów liniowych, prócz statków innych morskich do 36 armat mocnych. U nas wszystkie galery, na których monarchinia płynęła i inne, na których przyszły transporta księcia Potemkina, na głowę przerabiają na statki wojenne mogące służyć wygodnie do nawigacji między Oczakowem²¹⁴ i Kimburgiem. Armowane²¹⁵ będą wszystkie po 12 armat i tych będzie do 30 z okładem sztuk. Tu muszę oddać sprawiedliwość wielkiemu ministrowi księciu Potemkinowi w jego przezorności. On bowiem bajdaki²¹⁶ nawet swoje tak kazał robić, iżby *ad casum*²¹⁷ wojny Koronie²¹⁸ pożytecznie służyć mogły. Tu się wydaje patriotyzm i ekonomia, bo kraj w czasie wygrywa, a on nie traci i pożytecznie służy. Fortyfikacje u nas doskonale kończą i wszelką dopełniają gotowość.

Po tych wszystkich już zrobionych krokach dnia 9/20. o godzinie 3. po północy stanął w Chersonie generał enchef Aleksander Wasilewicz Suworow²¹⁹ dla objęcia generalnej komendy, co dokazuje serio, bo ten generał nie do zabawy stworzony. Z rana zaraz

212 Kinburn (Кинбурн, Кил-бурун, tur. Kilburun), twierdza w środkowej części Półwyspu (mierzei, kosie) Kinburskiego oddzielającego Liman Dnieprsko-Bohski od Morza Czarnego, od 1774 r. twierdza we władaniu Rosji, rozbrana w 1857 r. Obecnie nie ma takiej miejscowości, a półwysep, którego jedną z naturalnych atrakcji są tzw. słone jeziora, znajduje się na Ukrainie w obwodach chersońskim i mikołajowskim.

213 Dnia 3/14 obecnego, czyli 14/3 sierpnia.

214 Oczaków (ukr. Очаків, tur. Özi), w 1787 r. twierdza i miasto w granicach Imperium Osmańskiego, jedno z centrów administracyjnych ejaletu oczakowsko-syberyjskiego. W grudniu 1788 r. zdobyty przez Rosjan, przeszedł pod władanie carskie. Obecnie miasto w obwodzie mikołajowskim na Ukrainie.

215 Uzbrojone.

216 Łodzie rzeczne.

217 Na wypadek.

218 Tu w rozumieniu: państwu, Imperium.

219 Aleksandr Suworow [Александр Васильевич Суворов] (24/13 XI 1729 – 18/6 V 1800), generał anszef armii rosyjskiej, późniejszy generalissimus.

obiegł pułki, kazał próbować armaty, obejrzał porządki i właśnie czeka momentu, kiedy ma zawołać „Stupaj, stupaj, stupaj”²²⁰, bo tego i my sami, mimo niezyczenia, spodziewamy się. Nie sądzą jednak żeby do wojny przyjść miało, bo Turcy znają to, iż siłom podwójnym nie wydołają, spróbowawszy jak i z jedną monarchią wojując upadli i dźwignąć się nie mogą. Nadto też sam nieporządek w ich wojsku spodziewać się każe pokoju.

Handel nasz zdaje się już być ułatwiony wydanym świeżym ukazem, którego kopię mam honor komunikować zwierzchości mojej *sub* nr 1.²²¹ Już ta łatwość niezupełnie dogodziła żądaniu naszemu ponieważ nie w Bohopolu²²², ale w Archangielskim²²³ jedna, a druga w Krasnosiele²²⁴ komora jest naznaczona, inne zaś przejazdy i przykomorki nic nie znaczą prócz drogi dla próżno przejeżdżających, bo z towarem, zbożem *etc* pod żadnym pretekstem nigdzie przepuszczani nie będą. Ambarasowani teraz mocno jesteśmy względem handlu, gdy w samym rozgospodarowaniu się i rozpatrzeniu interesów domowych przez j.p. Skodowskiego²²⁵ administrowanych, wypuszczanie wszelkiego zboża za granicę jest zakazano, a końcem wyprawy zamorskiej dosyć się zakupiło zboża w kraju przez j.w. starostę [guzowskiego Antoniego Prota Potockiego] i j.o. jm. księdza

220 Wyruszać, wyruszać, wyruszać.

221 Pod nr 1 – załącznik ten nie zachował się.

222 Bohopol (Богополь), miasto prywatne w Rzeczypospolitej przy ujściu Siniuchy do Bohu, obecnie część miasta rejonowego Pierwomajsk (Первомайск) w obwodzie mikołajowskim na Ukrainie.

223 Archangielsk, Szaniec Archangielski zwany też Archangielgorodem, historyczny, umocniony posterunek graniczny między Rzeczypospolitą a Imperium Rosyjskim, obecnie miasto rejonowe Nowoarchangielsk (ros. Новоархангельск, ukr. Новоархангельськ) w obwodzie kirowogradzkim Ukrainy.

224 Krasnosiele (ros. Красноселье, ukr. Краснослія), historyczny posterunek graniczny między Rzeczypospolitą a Imperium Rosyjskim, obecnie wieś na terenie obwodu kirowogradzkiego Ukrainy.

225 Baltazar Skodowski lub Skadowski (1752 – 12 IV 1814), jeden z bliskich współpracowników Antoniego Prota Potockiego, od 1783 r. pełnił funkcję agenta handlowego w Chersoniu, tytułował się dyrektorem handlowym „Kompanii Handlowej Polskiej” (Czarnomorskiej). Po jej upadku osiadł na stałe w Chersoniu, od 1797 r. był właścicielem wspomianej w tekście A. Zabłockiego Biłozerki, a także kilku innych wsi w guberni chersońskiej. Już w 1790 r. wyrobił sobie pełne szlachectwo rosyjskie.

Ossowskiego²²⁶. Powtórne zamachy terazniejsze wojenne niemalą grożą stratą Kompanii. Boże broń, gdyby okręta spodziewane na powrót z drogiemi towarami zatrzymane i nie przepuszczone być miały, wszyscy na to stękamy i prosimy Boga, aby choć terazniejsza jesień jeszcze wytrzymać mogła.

J.p. Korsakow dnia 18. powrócił z Krymu mocno słaby, bawił tam niedziel trzy na pokładaniu nowych szańców po całym nabrzeżu morski w Krymie aprobowanych. Odebrał dnia wczorajszego kuriera od księcia Potemkina. Który [Korsakow] był u mnie, nie wie on pewnie, ale jak słyszał, powiadał mi, iż księżę Potemkin z Michałówki ma jechać do Smiły²²⁷, a stamtąd, jeżeli mu interesa terazniejszej wagi nie przeszkodzą, życzy sobie być w Warszawie dla oddania winnego od poddanego swemu monarsze upokorzenia i wyznania poddaństwa, o czym i j.p. generał Samojłow, siestrzeniec księcia jmcu często mawiał. Miał księżę jmc liczną milicję nadworną uformować i dobrym gustem umundurowana ma być, i ludzie dobrani, jednak żeby tak była liczna jak powiadają, nie zdaje mi się, bo do trzech pułków onę liczą. Może to być w zamiarze księcia na potym, ale naprędce trzy pułki po 1800 ludzi werbować w jednym miejscu, zdaje się być rzeczą trudną. Jakoż mienia²²⁸ tak licznego wojska nie widzę nawet przyczyny i to muszą być fa-buły. Nigdzie bowiem bajek tak łatwo nie złożą, jak u nas w kraju, ileż to wiadomości odbieram z Polski przez różnych przejeżdżających, nawet do wiary niepodobnych i podobieństwa nie mających.

W tych dniach j.p. Rożarowicz konsul cesarski powrócił z Kre-mieńczuka. Jeździł on tam naprzód dla odebrania pozwolenia od

226 Michał Ossowski (1743–1797), ksiądz, eksjezuita, polityk i ekonomista; organizator bankowości i przemysłu, projektodawca reform finansowych w okresie Sejmu Czteroletniego, jeden z organizatorów polskiego życia gospodarczo-handlowego w Chersoniu.

227 Śmiła, Smiła (ukr. Смiла), miasto w województwie kijowskim Rzeczypospolitej, centrum rozległych dóbr ziemskich, których właścicielem od 1787 r. był księżę Grigorij Potiomkin. Dzięki temu stał się obywatelem Rzeczypospolitej i uzyskał indygenat, co zobowiązywało go do złożenia przysięgi przed królem Stanisławem Augustem. Obecnie miasto w obwodzie czerkaskim na Ukrainie.

228 Posiadania.

księcia Potemkina na ustanowienie wicekonsula w Taganrogu²²⁹, co nastąpiło i tam wyjedzie na te miejsce j.p. Nichelmann²³⁰, kompanion j.p. Torklera, który także przy konsulu jest tłumaczem do ruskiego języka²³¹ i tak „Kompania Torklera i Nichelmana” swój wzięła koniec, równie upadła „Ludolfa i Alersa Kompania”²³² i już się więcej dźwignąć nie potrafi. Wi[e]deńska Zadunajska²³³, jeżeli onę Cesarz Jmć opuści, nieochybnie padnie, bo j.p. Ruter²³⁴, dyrektor tej kompanii, wokowany do Wi[e]dnia, osadzony został w areszcie od kompanii, bowiem cały kapitał kompanii na długach pokazał, a na długach niepewnych, których nigdy nie odbierze. Tak bowiem w zapisywaniu długów był nieostrożny, iż nigdy nie zapisał nazwiska dłużnika, ale tylko imię lub rangę, nie wiedząc nawet z jakiego *subsellicon*²³⁵ cywilny i z jakiego pułku wojskowy urzędnik został mu debitorem²³⁶,

229 Taganrog (ros. Таганрог), twierdza i miasto portowe nad Morzem Azowskim niedaleko ujścia Donu. Założone w 1696 r. i zburzone w 1712 r. Odbudowywane od 1769 r., po 1783 r. straciło na znaczeniu militarnym, ale pozostało ważnym punktem handlowym. Obecnie miasto w obwodzie rostowskim w Federacji Rosyjskiej.

230 Karl Ludwig Nichelmann (XVIII w.), przedsiębiorca holenderski, który prowadził działalność handlową w Chersoniu w latach osiemdziesiątych XVIII w., wzmiankowany przez: H. Halm, *op. cit.*, s. 92, 183. Skoro został wyznaczony na wicekonsula w Taganorogu, świadczyć to może, że był poddanym habsburskim, może z Niderlandów Południowych.

231 Aerend (Arend) Torckler (zm. VI 1817), Brytyjczyk, pochodził z Londynu, w Chersoniu znalazł się w 1783 r. jako agent „Petersburskiego Domu Kawy”. Od 1785 r. do śmierci zatrudniony w habsburskich służbach dyplomatycznych na terenach nadczarnomorskich. W konsulacie w Chersoniu wykorzystywano jego znajomość języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i rosyjskiego. Jesienią 1787 r. był też kurierem dyplomatycznym. H. Halm, *op. cit.*, s. 182.

232 Chodzi o dom handlowy lub innego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe związane z hamburską firmą „Ludolf Ahlers”, działające w Chersoniu od 1783 lub 1784 r. *Ibidem*, s. 82.

233 Właściwa nazwa: „Donau- und Seehandlungs-Compagnie” – jedna z kompanii handlowych działających w Chersoniu, niewątpliwie mająca wsparcie ze strony władz cesarskich, które podobnie jak dwór i magnateria polska zainteresowane były wykorzystaniem szlaku czarnomorskiego do rozwoju rodzimego handlu zagranicznego.

234 Ignaz Rutter (zm. 1803), był dyrektorem „Donau- und Seehandlungs-Compagnie” od kwietnia 1784 r. do marca 1787 r. Opisana przez A. Zabłockiego afera nie przerwała jego kariery i w 1793 r. powrócił do Chersonia jako konsul austriacki. Przystał nim być w „haniebnych okolicznościach” w 1799 r. H. Halm, *op. cit.*, s. 56, 160–161, 224, 271.

235 Dostojeństwa, urzędy.

236 Dłużnikiem.

a nadto to mało takich znalazł, którzy sumiennie do swego długu sami się przyznali. Podawane memoriały Rutera do generałów komenderujących śmieszne były, a bardziej tabela dłużników, na której pisał: „Iwan Iwanowicz kapitan za to, to, to *etc etc* rubli 000 nr, dodał w zielonym mundurze”. Otóż taka rekwizycja czy mogła inną dla niego prócz śmiechu ściągnąć satysfakcją, a takich długów do 20m [tysięcy] nabierał. Wart ulitowania człowiek bardzo dobry, ale nieszczęśliwy przez to, iż się podjął rzemiosła, którego się nie uczył, bo on był braciszkiem jezuickim do skasowania tego zakonu. Na miejscu jego został tu był Gabryeli²³⁷, człowiek dobry i ostrożny, lecz zakończył swoją rolę dnia 17., nie chorując więcej jak dni 4.

I tym sposobem teraz najwięcej umiera u nas ludzi od niedziel 4, więcej tysiąca grobów świeżych wykopano, w których z uboższych i po dwóch chowają. Rok ten jest dla nas cięższy nad wszystkie inne, bo nawet wcześniej jak w zwyczajną porę choroby się usiliły i mało ludzi z choroby powstaje. Rodzaj tu choroby, zdaniem doktora, nie praktykowany jest, bo razem się robi i febra, i gorączka, i diarja²³⁸. A diarja innych lat rodziła się od melonów, teraz zaś wcześniej od wody, która do strasznych upałów i spokojności wiatrów w Dnieprze nawet pokwitła była, bo tak opadła, iż miejsca nieprzystępne poobsychały.

Te to susze są przyczyną drożyzny w całym kraju tutejszym ogłoszonej i jeszcze większej spodziewanej. Z tej też przyczyny i wywóz zboża za morze jest zakazany. Wojny wcale życzyć nie należy, bo mimo inne racje, niedostatek chleba jest najpryncypalniejszą. Z kraju naszego wcale przywozu nie ma zbożowego, teraz najwięcej bywa z [o]górkami, kaszami, cybulą, jabłkami i tym podobnymi produktami i od części z pszeną mąką, której tu znaczna jest zawsze konsumpcja, tak na szpitale, na okręta, jako też i w pospólstwie przyzwyczajonym do chleba pszennego, słusznie po pracy używanego. Jeżeli pułki konne ściągną, ani wierzyć nie można, iż paść nie będą mieli czym koni w tak obszernych stepach,

237 Nieznany urzędnik austriackiej kompanii handlowej.

238 Biegunka.

bowiem tak trawy wypalone, iż prawie kosić nie było czego, prócz kto z wiosny uprzętnął świeżej trawy cokolwiek. I u nas teraz pud²³⁹ siana płacą po kopiejek 25, które zwyczajnie o tej porze po kopiejek 5 płaciliśmy. Pud, to jest funtów²⁴⁰ 40. Takież spieki trwały i w Krymie i tam podobny tutejszemu mają nieurodzaj.

Skargę na komendę w Łojowie²⁴¹ stojącą po razy kilka zanośiła do mnie tutejsza Admiralicja. Od której ja ile mogłem usprawiedliwiałem się, jednak teraz, gdy mi urzędową przysłali notę, mam honor przełożyć zwierzchności mojej potrzebę koniecznej i przykładowej satysfakcji z ichmościów wojskowych, na których się mocno żalą oficerowie morscy dla zagotowania drzewa okrętowego w Polsce znajdujący się. Najbardziej tu jednak idzie ze strony naszej o powrót 60 rubli skarbowych Admiralicji tutejszej należących się, co jest słusnością, inaczej potrzeba się obawiać impertynencji i od tutejszych całej pretensji i interesa opisanego kopią przyłączam. Którą jako i ukaz o tranzyście j.p. Manukiewicz²⁴² przetłumaczy z satysfakcją, gdy się będzie miał czym zatrudnić. Raczą panowie zwierzchność wejrzyć w satysfakcję z wojskowych Admiralicji winną, bo inaczej i oni staną się trudnemi w często zdarzających mi się z nią ułożynieniach²⁴³ względem poddanych naszych, która dotąd aż nadto była we wszystkim łatwa i użyta. Nade wszystko różne przykrości podmajstrzemu sztabs oficerowi Szapiłowi²⁴⁴ czynione okrutnie obrażają Admiralicją. Powtarzam prośbę moją najpokorniejszą przy słusności, aby takowe niegrzeczności wojskowym zakazane i zganiione być mogły, bo na co nam drażnić śpiące licho, spokojność

239 Dawna rosyjska jednostka wagowa: 1 pud = 16,38 kg = 40 funtów.

240 Funt – używana w Rosji do 1924 r. jednostka wagowa odpowiadająca 0,4095 kg.

241 Łojów (biał. Лоеў), miasto graniczne Rzeczypospolitej przy ujściu rzeki Soży do Dniepru w powiecie rzeczyckim województwa mińskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obecnie osiedle typu miejskiego, centrum administracyjne rejonu w obwodzie homelskim na Białorusi.

242 Osoba niezidentyfikowana, niewątpliwie tłumacz przy Departamencie Interesów Cudzoziemskich.

243 Porozumieniach.

244 Niezidentyfikowany oficer sztabowy służb inżynierskich Floty Czarnomorskiej.

droższa nade wszystko. Nadto Admiralicja oświadczył, że jeżeli moje przełożenie najwyższej mojej zwierzchności nie odbierze skutku, ministeris swojemu ten interes do dochodzenia poruczy i serio się o krzywdę dopominać nie opuści, gdyż tu zachodzi interes Koronny o 60 rubli zabrane przez żonę zmarłego Szepina²⁴⁵, wysłą za namiestnika naszej służby, jak w nocie jest wyrażono.

Wojażujące damy nasze szczęśliwie stanęły w Konstantynopolu²⁴⁶. Jak się bawią i jak się im powodzi, oświ[e]lci J.W.W.Mć Pana Dobrodzieja kopia listu j.w. Mniszkowy²⁴⁷ do mnie pisanego z Konstantynopola, w którym się okazuje bezpieczeństwo dam i spokojność powszechna. Jm. p. generał Vitte²⁴⁸ mocno troskliwy o jejmość swoją, oświadcza mi w liście swoim podziękowanie za doniesienie mu o jego żonie²⁴⁹ i że ma myśl wyjechania naprzeciwno niej w drogę – dodaje, nie wiedząc przecie, którędy ona z Konstantynopola przejeżdżać będzie. Ja tak się domyślam, że jej się nie zechce akompaniować dłużej i dalej j.w. chorążynie. Ja uważałem tu jeszcze, gdyż w moim domu stały, nieukontentowanie jakieś, a raczej niesmak j.p. generałowej, ale to jest rzeczą nie niezwykłą między kobietami, najściślejszymi nawet przyjaciółkami, że jedna do drugiej zawsze coś upatrować zwykły.

Miałem nieochybnie w tym tygodniu wyjechać do księcia Potemkina dla wyrobienia ukazu, aby drzewo jw. starosty guzowskiego dębowe okrętowe do Admiralicji przyjęte być mogło, lecz codzienne różne o nim wiadomości wstrzymują mnie do odebrania najpewniejszej, żebym daremnej nie robił drogi do Kremieńczuka. Powiadają albowiem, że się go tu w lada dzień spodziewać należy. Bardzo bym sobie życzył zastać go w Smiły,

245 Niezidentyfikowany żołnierz rosyjski.

246 Chodzi o wyprawę dziewięciu dam i 32 kawalerów polskich do Stambułu i na wyspy Morza Egejskiego (Archipelag) latem–jesienią 1787 r. omówioną w: J. Łojek, *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760–1822)*, Szczecin 1988.

247 Marianna z Ossolińskich Mniszchowa (1731–1802), żona chorążego wielkiego koronnego w latach 1780–1784 Józefa Jana Tadeusza Wandalina Mniszcha.

248 Józef Zefiryn de Witte (1739–1815), generał major wojska koronnego, komendant Kamieńca Podolskiego w latach 1784–1789.

249 Zofia z domu Glavani 1^o v. Wittowa, 2^o v. Potocka (12 I 1760 – 24 XI 1822).

bo stamtąd miałbym bliską drogę i do j.o. księcia jmc[ie] podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], do którego pana zajechać niech mi raczy pozwolić panowie zwierzchność i zabawić, jak interesa pozwalają będą, lecz zapewne długo bawić nie będę mógł, sam to znam.

Jeżeli wojna nastąpić miała, sędzę, że wojska w kraj nasz wstąpią. Nie od rzeczy więc zdaje mi się oświadczyć zwierzchności mojej chęć służenia pożyteczniej krajowi i w takim czasie wiadomo jest nam, jak wiele krzywd ponoszą, czyli ponosili obywatele przez furażowanie, bez którego się wojska obejść nie mogą. Ja bym się podjął w towarzystwie jednego urzędnika wojewódzkiego rozdziału furażów na wojsko, znając bowiem kraj, zwyczaj, dystynkcje osób nie pozwoliłbym szarpać absolutnie i łakomie dobra obywatelskiego, a obywatel urzędnik byłby świadkiem, iż się tego podjąłem nie z interesu własnego, ale końcem usługi i zasługi publicznej.

Mam honor być z najgłębszym uszanowaniem
Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja sługa
Antoni Zabłocki

Postscriptum w cyfrze

Chociaż się Rosja sroży do wojny, jednak to nie nastąpi. Pułki tu stojące nie mają ani połowę kompletu i z tych więcej chorych ludzi, nie opatrzeni, ani płatni i furażu wielki niedostatek cierpią. Flota też w ludziach i w potrzebach cierpi, wszystko się robi na pozór dla Porty.

My jesteśmy w niebezpieczeństwie, żeby się Turcy przez Bohnie przeprawili, bo tam źle jesteśmy opatrzeni. Kozacy tylko kradną, a kordonu nie pilnują. Turcy mocni są w Oczakowie, liczą do 20. m [tysięcy] pod komendą paszy renegata, cesarskiego podpułkownika²⁵⁰. Turcy chcieli koniecznie zawalić przechód okrętom pod Oczakowem, lecz po dwóch próbach tego nie dokazali.

²⁵⁰ Niezidentyfikowany dowódca osmański. Wiadomo, że w tym okresie działał w Oczakowie francuski oficer André-Joseph Lafitte-Clavé lub André-Joseph de Lafitte (1740–1794), który był członkiem francuskiej misji wojskowej działającej na polecenie króla Ludwika XVI w Imperium Osmańskim w latach 1784–1788.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]
Archiwum Królestwa Polskiego [AKP], nr 94, 269, 378.

Zbiór Popielów [ZP], nr 15.

Źródła drukowane

Dnevnik A.V. Hrapovickogo, 1782–1793. Po podlinnoj ego rukopisi,
red. N. Barsukov, Moskva 1874, 1874.

Prasa

„Gazeta Warszawska” 1787.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1787.

Opracowania

Adamczyk T., *Die Reise Katharinas II. nach Südrussland im Jahre 1787*,
„Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven” 1930, Neue
Folge, Bd. VI, H. 1, s. 25–53.

Bessarabova N., *Putšestviâ Ekateriny Velikoj po Rossii: ot Árosavlâ
do Kryma*, Moskva 2014.

Bógdał-Brzezińska A., *Józef II – turysta w podróży służbowej*, „Turystyka.
Nowe Trendy” 2018, t. VI, s. 211–245.

Brückner A., *Die Reise Katharinas II. nach Südrußland im Jahr 1787*,
„Russische Revue” 1873, Bd. II, s. 1–33, 97–132.

Ciesielski T., *Antoniego Zabłockiego dylematy zawodowe. Konsulat polski
nad brzegiem Morza Czarnego w latach 80. – początku lat 90. XVIII w.*,
[w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycz-
nego*, red. M. Cetwiński, M. Janik, M. Nita, Częstochowa 2018, s. 767–794.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuū Rossiū v'
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1890, R. IX, t. XXXI, s. 175–194, 391–411.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuū Rossiū v'
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1891, R. X, t. XXXII, s. 98–118, 215–231,
402–421; t. XXXIII, s. 68–81, 244–258; t. XXXIV, s. 22–52, 237–253,
407–426; t. XXXV, s. 232–245, 361–383.

Esipov' G., *Putešestvie imperatricy Ekateriny II v' ūžnuū Rossiū v'
1787 godu*, „Kievskaa Starina” 1892, R. XI, t. XXXVI, s. 295–306,
458–471; t. XXXVII, s. 225–230.

Griffiths D.M., *Discovers the Crimea*, „Jahrbücher für Geschichte
Osteuropas” 2008, Neue Folge, Bd. LVI, H. 3, s. 339–348.

Halm H., *Gründung und erste Jahrzehnt von Festung und Stadt Cherson
1778–1788*, Wiesbaden 1961.

- Karkocha M., „*Gazeta Warszawska*” księdza Stefana Łuskiny o podróży Stanisława Augusta Poniatowskiego do Kaniowa w 1787 r., „*Przegląd Nauk Historycznych*” 2011, R. X, nr 2, s. 109–132.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania ze stanowiska administracyjnego i ekonomicznego*, t. III, Warszawa 1897.
- Łojek J., *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760–1822)*, Szczecin 1988.
- Łojek J., *Materiały do historii polskiej służby zagranicznej w latach 1788–1792*, „*Przegląd Historyczny*” 1962, R. LIII, z. 3, s. 520–530.
- Łojek J., *Z działalności konsulatu polskiego w Mirgorodzie w latach 1789–1791*, „*Zeszyty Historyczne UW*” 1960, t. I, s. 3–18.
- Mądzik M., *Antoni Zabłocki – konsul Rzeczypospolitej w Rosji*, „*Rocznik Lubelski*” 1977, R. XX, s. 117–129.
- Mądzik M., *Polskie inicjatywy handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984.
- Michalski J., *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Reychman J., *Konsulaty zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej*, „*Sprawy Morskie i Kolonialne*” 1935, t. II, z. 1, s. 121–123.
- Zahorski A., Złomska M., *Moszyński Fryderyk Józef Jan Kanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 112–117.
- Zielińska Z., „*Król wydał trzy miliony, czekał trzy miesiące, by widzieć Katarzynę przez trzy godziny*”. *Po co ta podróż?*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu. Materiały z wykładów*, Warszawa 2013, s. 183–194.
- Zielińska Z., *Potocki Antoni Prot (Antoni Protazy Jacek)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 133.

Netografia

- Pančenko A.M., „*Potemkinskie derevni*” *kak kul’turnyj mif*, http://ec-dejavu.ru/p/Potemkin_village.html (dostęp: 12 IX 2021).

Antoni Zabłocki’s Description of the Stay of Catharine II and Joseph II in Cherson and Crimea in 1787

Summary. From July 1784 to mid-1792, a Polish trade and diplomatic post operated in Kherson (until the spring of 1788), and then in Mirgorod, in the Black Sea territories of the Russian Empire. From mid-1784 until the end of 1791, Antoni Zabłocki, a former soldier of the Crown Army, the Bar Confederate, and an exile in Russia, was the head of the facility, and from the summer-autumn 1786, the consul. He did not have any diplomatic preparation, and his qualifications

were limited to the knowledge of the Russian language and the realities of social and economic life in the tsarist state, as well as to close contacts with the surroundings of King Stanisław August. This secured him a job as a royal agent in the region of the Russian Empire. During his six-and-a-half-year stay in the Black Sea area, Zabłocki initially conducted the typical activity of a trade agent – he informed the king and the Department of Foreign Interest about the economic situation in Kherson and in the south of Russia (including Crimea), the economic situation and prices of agricultural and forestry goods, as well as of Polish companies, and department stores. Probably already at the end of 1784, and certainly in 1785, Zabłocki assumed normal consular duties. As part of them, he issued travel passports and tried to take care of the subjects of King Stanisław August residing in the Black Sea territories (not only in Russia but also in the Ochakov eyalet of the Ottoman Empire), who came either in search of work or were selling agricultural and forestry goods. Zabłocki strove for the release of Poles imprisoned in Russia, he resolved private and public disputes between Russians and Poles, in relation to cross-border contacts. In his reports, Zabłocki devoted much attention to the political and social situation in the region, and especially to the progress in the colonization of the Black Sea territories of Russia, which had a significant impact on the demographic situation in the border provinces of the Commonwealth, as well as to the actions and plans of Prince Potemkin related to the development of territories under his authority. He formulated his comments and assessments on the basis of his own experience as well as observations of the work of representatives of other countries accredited in Kherson. Zabłocki was characterized by enormous perceptiveness, intuition, and the ability to interpret perceived facts and phenomena. In addition, he did not shy away from writing extensive reports, although in this case he can be accused of having too much faith in his own erudition with too little attention to linguistic correctness and a tendency to use Russianisms. These can be found in many letters, including the account of the stay of Catherine II and Joseph II in Kherson, which is an integral part of the article, and their joint tour of Crimea between 14 May and 13 June 1787. This account is an interesting source, mainly due to the colourful narrative and the descriptions of the events taking place in Kherson during the stay of the Empress and the Emperor.

Keywords: Antoni Zabłocki, Polish consulate in Kherson and Mirgorod (Myrhorod), Kherson, Crimea, Catherine II, Joseph II, Russian army, Russian Black Sea Fleet, Black Sea commerce, preparation for war 1787–1792